

Kurjer Łódzki

Uważamy że:
...nie dajmy się ludzi pozorom walki jaką w Niemczech toczy obóz „swastyki” z obozem „marksizmu”. Są to wewnętrzne starcia o władzę. Ale ponieważ walka jest jedno wspólne ognisko, które łączy wszystkich Niemców: a tem ogniwem jest — prad rewizjonistyczny”
(patrz. art. wstępny str. 3-cia)

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-23 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 6 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182-45.

Opłata pocztowa uliszczona, ryczałtem

Reichstag płonie!

Gmach parlamentu niemieckiego podpalony z 30 stron. Sprawcą pożaru jest holenderski komunista.

Ołbrzymie spustoszenia. Całe wnętrze runęło. Akcja ratunkowa 10 oddziałów straży ogniowej. Najwyższy stopień pogotowia alarmowego w Berlinie. Samochody pancerne na placu Republiki. Zapowiedź ostrych represyj przeciw komunistom.

BERLIN, 28.2 (PAT) — W poniedziałek o godzinie 9 min. 15 wieczorem w GMACHU REICHSTAGU WYBUCHŁ OŁBRZYMI POZAR. Cały budynek stał nagle w płomieniach. Ogień ukazał się odrazu z czterech stron i objął całą kopułę gmachu. Słup ognia bił wysoko w górę. Lunę widać było z wielkiej odległości.

Akcję ratunkową prowadziło dziesięć oddziałów straży ogniowej. Urzędowo stwierdzają że zaszedł wypadek podpalenia. Cała okolica przed gmachem Reichstagu zamknięto kordonem policyjnym.

Ogłoszony został NAJWYŻSZY STOPIEŃ POGOTOWIA ALARMOWEGO. Dokoła placu Republiki gromadzą się tłumy.

Wiadomość o pożarze rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście.

OLBRZYMI SPUSTOSZENIA.

BERLIN, 28.2 (Tel. wł.) — Według dalszych doniesień o pożarze Reichstagu, wiadomo jest, że o godzinie 10 wieczorem cała sala posiedzeń plenarnych stała w morzu płomieni, a o godzinie 10 min. 30 sala plenarna jak również loże, kuluary i cała główna część gmachu kompletnie się spaliła. Pozatem śródko wa ołbrzymia kopuła złota zawałła się doszczętnie. Prawdopodobnie uda się uratować tylko zachodnią część gmachu, mianowicie oficyny. Odbudowa będzie musiała potrwać miesiące. Jak stwierdzono pożar powstał jednocześnie

w 30 miejscach przez podpalenie. Do żadnych ekscesów nie doszło. Policja aresztowała podpalacza w gmachu Reichstagu, którym się okazał komunista holenderski, przy którym znaleziono butelki z benzyną i który przyznał się do tego czynu.

POZAR TRWA.

BERLIN, 28.2 (PAT) — Do północy pożar Reichstagu trwa. Akcja ratunkowa prowadzona jest z wielkim nateżeniem zbiorowego wysiłku oddziałów straży ogniowej, którym udało się częściowo rozszerzenie pożaru zahamować. Ogień wewnątrz gmachu uczyli ołbrzymie spustoszenia. Straty siękają milionowych sum.

Policja po wkroczeniu do płonącego gmachu ujęła osobnika, który przyznał się do podpalenia, oświadczając, że jest członkiem holenderskiej partii komunistycznej. Aresztowanego pod silną strażą przewieziono do prezydium policji, gdzie poddano go natychmiast przesłuchaniu. Dotychczas ustalono już sześć miejsc, w których nastąpiło podpalenie i gdzie znaleziono jeszcze butelki z benzyną. Liczą się, że podpalenie nastąpiło ogółem w 20 — 30 miejscach wewnątrz gmachu.

W śródmieściu patrolują zwiększone oddziały policji pieszej i konnej. Kraża również liczne oddziały szturmówek. W okolicach placu Republiki pojawiły się samochody pancerne.

Ze strony dobrze poinformowanej biuro Wolfa donosi, że stwierdzenie faktu podpalenia ze strony komunistów pociągnie za sobą bardzo energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi komunistycznemu.

Dochody i rozchody państwa. 245 milionów deficytu za 11 miesięcy.

WARSZAWA, 28.2 (Tel. wł.) — Ogłoszone zostało zestawienie statystyczne dochodów państwa w styczniu r. b., które wynoszą 130 milionów 547 tysięcy złotych, wydatki w tym miesiącu wynoszą 155 milionów 800 tysięcy złotych. Deficyt za styczeń wynosi 27 milionów 621 tysięcy zł. Jest to dziesiąty miesiąc roku budżetowego 1932/33. Pierwsze dziesięć miesięcy dały deficytu 221 milionów zł. Łącznie zaś ze styczniem deficyt wynosi 245 milionów zł. Do tego trzeba doliczyć zadłużenie państwa w Banku Polskim, które na dzień 1-szy stycznia wynosiło 70 milionów zł.

Wobec konieczności rozszerzenia sieci szkół powszechnych w kraju, ma być przyjętych na rok szkolny 1933/34 około 500 nowych nauczycieli. Podania ubiegających się o uzyskanie stanowiska nauczycieli przyjmowane będą przez kuratoria okręgów szkolnych do dnia 1-szego maja rb.

Dziś w numerze:

- ZWYCIESKI MARSZ JAPONSKI W GŁĄB CHIN — Str. 2
- ZAKAZ WYWOZU BRONI DO KRĄJÓW WALCZĄCYCH — Str. 2
- BURZLIWY PRZEBIEG OSTATNIEJ NIEDZIELI PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH — Str. 2
- MAGISTRAT NIE MOŻE UMARZĄC PODATKU OD LOKALI — Str. 4
- ŚMIERTELNY SKOK BEZROBOTNEGO Z 4-go PIĘTRA NA BRUK — Str. 4
- NA FRONCIE WALKI O UMOWE ZBIOROWA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM — Str. 5
- PODATKI PŁATNE W MARCU — Str. 5
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 5
- CEDULA GIELDY — Str. 6
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

Redukcja kredytów wojennych we Francji.

PARYŻ, 28.2 (PTA) — Po ożywionej dyskusji, w toku której premier Daladier energicznie interweniował, stawiając w końcu kwestię zaufania, senat uchwalił redukcję kredytów wojennych 180 przeciwko 118 głosom.

500 NOWYCH NAUCZYCIELI.

WARSZAWA, 28.2 (Tel. wł.) — Wobec konieczności rozszerzenia sieci szkół powszechnych w kraju, ma być przyjętych na rok szkolny 1933/34 około 500 nowych nauczycieli. Podania ubiegających się o uzyskanie stanowiska nauczycieli przyjmowane będą przez kuratoria okręgów szkolnych do dnia 1-szego maja rb.

DOLAR DRŻY W POSADACH.

Run na banki w Ameryce.

Tragiczne skutki kredytowej inflacji.

DZIŚ
pożegnanie karnawału w TIVOLI
Michał Znicz, Irena Grywicz, K. Szerzyński, Patkowscy w przebojowym repertuarze.

ZMIANA RZĄDU W NORWEGII.



Dotychczasowy premier, Hundseld (po lewej) złożył dymisję. Nowy rząd norweski tworzy Mowinkel, przywódca radykałów (na prawo).

Nowym Jorku, Charlesa Mitchell, który złożył podanie o dymisję.

SAMOBRONA BANKÓW.

Nowy Jork, 28.2 — W Indianapolis banki ogłosiły ograniczenie wyciągnięcia wkładów do 5 proc. Ograniczenie to ma obowiązywać aż do odwołania.

W identycznej sytuacji znalazło się siedem banków w Cleveland w stanie Ohio. Cztery wielkie banki w Kansas City przeprowadziły reorganizację łącząc się w jedną wielką instytucję finansową. Suma depozytów sięga 5 milionów dolarów.

W Akron w stanie Ohio ponownie otwarto 5 banków z tem jednak, że można będzie wyciągać tylko 1 procent wkładów oszczędnościowych miesięcznie.

Również jest ograniczone wyciągnięcie wkładów z rachunków handlowych. W Dayton City w stanie Ohio zawieszono czynności we wszystkich bankach na 3 dni.

Prezydent Roosevelt naradza się ze swoim przyszłym ministrem skarbu Woodinem nad krytyczną sytuacją banków w Maryland i Michigan.

Nowym Jorku, Charlesa Mitchell, który złożył podanie o dymisję.

Nowy Jork, 28.2 — W Indianapolis banki ogłosiły ograniczenie wyciągnięcia wkładów do 5 proc. Ograniczenie to ma obowiązywać aż do odwołania.

W identycznej sytuacji znalazło się siedem banków w Cleveland w stanie Ohio. Cztery wielkie banki w Kansas City przeprowadziły reorganizację łącząc się w jedną wielką instytucję finansową. Suma depozytów sięga 5 milionów dolarów.

W Akron w stanie Ohio ponownie otwarto 5 banków z tem jednak, że można będzie wyciągać tylko 1 procent wkładów oszczędnościowych miesięcznie.

Również jest ograniczone wyciągnięcie wkładów z rachunków handlowych. W Dayton City w stanie Ohio zawieszono czynności we wszystkich bankach na 3 dni.

Prezydent Roosevelt naradza się ze swoim przyszłym ministrem skarbu Woodinem nad krytyczną sytuacją banków w Maryland i Michigan.

Jak słychać, banki w Detroit i Baltimore mają otrzymać znaczniejsze pożyczki od Finance Reconstruction Corp. Szczególnie krytycznie przedstawia się położenie w Maryland, gdzie wobec nagłego wyciągnięcia przez publiczność 13 milionów dolarów wkładów, gubernator musiał zarządzić trzydniowe moratorium.

Gielda efektów w Baltimore została zamknięta. Izba rozrachunkowa w Detroit postanowiła wypuścić serię bonów, które mają służyć jako środek płatniczy do regulowania zobowiązań międzybankowych.

PRZYCZYNY RUNU NA BANKI.

Nowy Jork, 28.2 — Wobec dalszego postępu kryzysu bankowego sumy, potrzebne na sanację banków w Michigan, wzrosły ze 130 milionów na 180 milionów. Narazie jest do dyspozycji tylko 98 milionów dolarów, ofiarowanych przez Federal Reserve Bank i przez instytucje nowojorskie.

Koła finansowe z wielkim napięciem śledzą obrady kongresu, gdzie w tym tygodniu odbędzie się końcowe głosowanie nad kryzysową ustawą bankową, przyznającą narodowym bankom stanowym prawo zawieszania i ograniczania wypłat. W związku z ciężką sytuacją finansową nowy kongres amerykański zbiera się na pierwsze posiedzenie już 15 marca, zamiast 15 kwietnia.

Bliższych szczegółów o podłożu runu na banki amerykańskie, narazie brak. Należy jednak przypuszczać, że wydarzenia, zobrazowane przez powyższe depesze, wzrastają w bezpośrednim związku z zapoczątkowaną w Stanach Zjednoczonych dwa lata temu inflacją kredytową.

Powołana wówczas i szeroko reklamowana instytucja Finance Reconstruction Corp., która miała ożywić życie gospodarcze, nietylko tego nie uczyniła, lecz jeszcze bardziej skomplikowała i tak już zawiłane stosunki bankowe w Stanach Zjednoczonych.

Życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych, jak się okazuje, nie może dzisiaj podoląć ciężarom długów bankowych.

Obecne trudności banków amerykańskich ujawniły się bodajże najmocniej, najlaskrawiej w stanie Michigan centrali ogniskującej przemyśl samochodowy. Jak podaje jeden z dzien-

ników, zyski przemysłu samochodowego w roku 1929 wynosiły 40 milionów dolarów, a już w dwa lata potem zamieniły się w ołbrzymie straty sięgające 54 milionów dolarów.

Niewątpliwie jedną z przyczyn zachwiania się banków w stanie Michigan są nieogrodzone interesy kredytowe, które wdały się w wspólnie przedsiębiorstwa samochodowe.

Z tego królestwa przemysłu samochodowego niepokój o wkłady, jak zaraza dżumy, przerzucił się na całe Stany Zjednoczone, które w chwili obecnej żyją w panicznym strachu o dolara, który drży w posadach.

Nie bez znaczenia jest także fakt ukazania się na rynku walutowym Stanów Zjednoczonych ołbrzymiej ilości 100 milionów fałszywych dolarów, wykonanych bodajże przez Rosję sowiecką.

FORD BANKIEREM.

LONDYN, 28.2 — Z Detroit donoszą, że Henryk Ford przejął dwa główne banki w Michigan pod warunkiem, że pozostanie on jedynym akcjonariuszem i ustali sam skład dyrekcji. Jest rzeczą zmienną, że Ford po raz pierwszy samodzielnie kieruje bankami.

ECHA AFERY Z HIRTENBERGA.



Dr. Seefehlner, naczelnik dyrektor kolei austriackich dla tajnego dostarczenia transportu broni próbę przekupienia związków kolejarzy austriackich dla tajnego dostarczenia transportu broni do Węgier.

LIKWIDACJA JAPONSKIEJ PRACY W GENEWIE.



Sugimura, generalny wiceprezesa Ligi i kierownik sekcji politycznej w Lidze Narodów, złożył swą dymisję. Akt ten jest w związku z ostatnim konfliktem między Ligą Narodów a Japonią.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!
Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do **ZIEMI ŚWIĘTEJ**
organizowaną przez Polski **TOURING KLUB**
pod protektoratem i osobistym duchownym kierownictwem **J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO**
połączoną ze zwiedzeniem KONSTANTYNOPOLA, ATEN I EGIPTU
Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami • Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi: ul. św. Andrzeja 4, tel. 237 11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzu, prawa of. parter. Informacji udziela również Wagons Lits/Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Huk armat na Dalekim Wschodzie.

Zwycięski marsz japoński w głąb Chin.

W Nankinie obawiają się blokady chińskich portów.

TOKJO, 28. 2. (PAT). Siły japońskie i mandzurskie, działające w Dżehol, zostały znacznie wzmocnione przez przejście na stronę niezależnego państwa mandzurskiego gen. Szi-Wen-Hua, dowódcy brygady kawalerji.

Wojska gen. Szi-Wen-Hua znajdujące się obecnie w Szi-feng, przygotowują się do marszu na stolicę prowincji Dżehol, Czeng-teh, której upadek spodziewany jest w ciągu kilku najbliższych dni. Według informacji, otrzymanych z Tokio, w szeregach obrońców Czeng-teh panuje już obecnie zamieszanie z powodu niepowstrzymanego naporu wojsk japońskich i mandzurskich, które już zajęły Czao-yang i Hsia.

Mieszane oddziały mandzurskie i japońskie posuwają się również ku stolicy prowincji Dżehol. Ważny węzeł kolejowy Sing-uan na linii Sui-czung-Czeng-teh według ostatnich wiadomości opuściła wojska chińskie.

Z Kailu donoszą, że kawalerja japońska pod dowództwem gen. Mogi posuwa się w dalszym ciągu w kierunku południowym.

SLAZK ZWYCIĘSTWA.

LONDYN, 28. 2. (tel. wł.). Japońskie wojska w swym pochodzie w głąb prowincji Dżehol zdobyły, nie natrafiając na większy opór ze strony Chińczyków pierwszą linię obronną wojsk Czeng-

Sue-Liang i prą w kierunku drugiej linii obronnej, położonej na wzgórzach. W bojach bierze udział liczna artylerja, eskadry lotnicze i czołgi.

Prasa chińska komunikuje o przybyciu do portu w Szanghaju dwóch japońskich kradzowników. Do kilku innych chińskich portów również zawinęło kilka japońskich jednostek morskich. W kołach politycznych Nankinu obawiają się blokady chińskich portów ze strony japońskiej floty.

CHIŃSKA FANFARONADA.

PEKIN, 28. 2. (PAT). Gubernator prowincji Dżehol oświadczył, że Japończycy będą mogli opanować podległą mu prowincję dopiero wtedy, gdy wszyscy Chińczycy padną na polach bitew. Japończycy mogą zabić 10 Chińczyków, tracąc samych jednego żołnierza, ale

niech nie zapominają, że walczą obecnie z całym Chinami. Zobaczymy jak długo potrafią to czynić.

ZAPRZECZENIE.

LONDYN, 28. 2. (PAT). „Foreign Office” nad kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby

angielski minister spraw zagranicznych Simon poinformował miał Japonię, że rząd angielski nie ma zastrzeżeń, co do zajęcia przez Japonię prowincji Dżehol, o ile wojska japońskie nie wyjdą poza jej granice. Brytyjski urząd spraw zagranicznych nazywa tę wiadomość całkowicie nieprawdziwą.

Budżet przed Senatem.

Demonstracja opozycji przeciw min. Michałowskiemu.

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł.) — Obrady wtorkowe Senatu trwały do godziny 12-iej w nocy. Rozpatrywano budżety Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości. Przy tym pierwszym budżecie posłowie z opozycji wytoczyli rozmaite skargi, przy drugim urządzili demonstrację przeciwko ministrowi Michałowskiemu i wyszli z sali, gdy on przemawiał. Mi-

nister Michałowski zapowiedział wydanie nowych ustaw: prasowej, notarialnej, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o zobowiązaniach oraz w sprawie jednolitego kodeksu karnego. Bardzo ostro przemawiał przeciwko ministrowi poseł Seveda. Dłuższą mowę wygłosił min. Pieracki, odpierając zarzuty opozycji.

Wyrywanie szponów wojny

Zakaz wywozu broni do krajów walczących.

Znamienna inicjatywa Anglii. Ani Japonia, ani Chiny nie otrzymają broni. Akcja na terenie Ligi Narodów.

GENEWA, 28. 2. (PAT) — W izbie gmin odbywała się wczoraj dyskusja na temat zakazu wywozu broni na Daleki Wschód. W dyskusji przemawiał minister spraw zagranicznych Simon i wystąpił z bardzo znamienną mową.

Simon podkreślił specyficzne trudności sytuacji w Mandżurji. Obecnie, gdy Liga Narodów ogłosiła swój werdykt, Wielka Brytania uważa za swój obowiązek wyciągnąć stosowne konsekwencje.

Podkreślając wagę moralną sądu, wydanego jednomyślnie przez 42 kraje Simon przeszedł do konkretnego omówienia zakazu wywozu broni i podkreślił, że gabinet brytyjski poczuwa się moralnie do obowiązku ogłoszenia zakazu broni w płaszczyźnie międzynarodowej, bądź w płaszczyźnie indywidualnej. Ale skuteczne embargo może być przeprowadzone jedynie w płaszczyźnie międzynarodowej. Wielka Brytania posiada pełną możliwość wykonywania u siebie kontroli nad wywozem broni dzięki sy-

stemowi licencji. Inne kraje tak skutecznej kontroli wewnętrznej nie posiadają. Wielka Brytania powzięła przeto stosowną inicjatywę międzynarodową, aby wyjaśnić możliwość między narodowego embargo i w tym celu porozumiewa się obecnie z 6 innymi rządami krajów, które są głównymi producentami broni i amunicji. Do tej pory jednak nie wszystkie rządy odpowiedziały. W międzyczasie wyczekiwania rezultatów tej inicjatywy rząd brytyjski postanowił:

1) Wielka Brytania nie może podjąć w przyszłości indywidualnej akcji przeciwko jednemu z krajów albo w wypadku występowania Wielkiej Brytanii nie może rozstrzygać pomiędzy walczącymi stronami, aby nie zrażać sobie żaden z nich. Zresztą wysyłanie broni tylko do Chin byłoby praktycznie bezcelowe, bowiem flota japońska mogłaby transporty te przychwycić.

2) uważać jednak za moralny obowiązek uczynić natychmiast krok, któryby przelew krwi na Dalekim Wschodzie co najmniej nie ur-

atwiał, gabinet brytyjski, z zastrzeżeniem wykonania obowiązujących kontraktów postanowił wprowadzić w życie zakaz wywozu broni zarówno do Chin, jak i do Japonii.

Czekając na załatwienie swej propozycji na drodze porozumienia międzynarodowego rząd Wielkiej Brytanii poczawszy od jutra nie będzie więcej udzielał licencji na wywóz broni i amunicji do obu krajów walczących.

Simon zakończył swą enuncjację, która wywarła wielkie wrażenie, oświadczeniem, że Wielka Brytania chce być ściśle neutralna i że pod żadnym pozorem nie da się wciągnąć do wojny aktywnego udziału w konflikcie. To zdanie zostało zrozumiane ogólnie, jako odmowa pod adresem tych którzy żądają aby Wielka Brytania w wykonaniu art. 16 paktu Ligi podjęła się współdziałania w sankcjach przeciwko Japonii.

Wystąpienie Wielkiej Brytanii zgłoszeniem zakazu wywozu broni i amunicji do Japonii i Chin komentowane było w kuluarach Izby, jako moralna presja na te kraje, które jeszcze

Niemcy się zbroją.

Abecadło morskiego militarysty.

BERLIN, 28. 2. (PAT) — Pancernik „A” („Deutschland”) opuścił port kiloncki, udając się do Wilhelmshaffen, gdzie nastąpi oficjalne przejście go przez marynarkę wojenną. Od 1 kwietnia równocześnie ze spuszczeniem na wodę drugiego pancernika niemieckiego „B” pancernik „Deutschland” rozpocznie służbę.

DO PALESTYNY.

WARSZAWA, 28. 2. (PAT) — Wczoraj wyjechało z Warszawy 360 pionierów i emigrantów żydów, udających się do Palestyny.

KATASTROFA POWODZI W ANGLJI.

LONDYN, 28. 2. — Z powodu nagłej zmiany temperatury w całej Anglii nastąpiły wielkie powodzie. Szeroki rzek wystąpiło z brzegów i zalało grunta na przestrzeni kilku kilometrów.

Przedmieścia Londynu są zalane wodą. Ruch kolejowy jest w wielu punktach utrudniony. W północnej Anglii padają nadal obfite śniegi. Pokrywa śniegu wynosi w wielu miejscowościach 2 metry.

NOWI PODSEKRETARZE STANU.

WARSZAWA, 28. 2. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła na Sejm dr. Kazimierza Ducha pod sekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej. Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Kazimierza Rożnowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Bandyci w potrzasku.

Dwóch popełnia samobójstwo — trzech ranny.

BRZESĆ nad Bugiem 28. 2. (PAT) — Wczoraj nad resem w kolonii Zagłuszce w powiecie Kamień-Koszyński policja osaczyła trzech bandytów, poszukiwanych od szeregu miesięcy, kilkakrotnie karanych wcieleniem za napady i za ostatnio dokonany napad w Wysokiem Litew-

skiem. W czasie osaczenia kryjówki dwóch bandytów: Konstanta Antypa i Stanisława Regulskiego popełnili samobójstwo, trzech zaś Dymitr hryciuk został ujęty z raną postrzałową. Stanął on przed sądem dorocznym.

6-go marca proces Gorgonowej.

Świadkowie otrzymali już wezwania.

KRAKÓW, 28. 2. (Tel. wł.) — Jak już donosiliśmy, rozprawa sądowa przeciwko Rycle Gorgonowej rozpocznie się w poniedziałek 6-go marca. W sobotę wszyscy świadkowie zamieszkałe we Lwowie i Brzuchowicach otrzymali wezwania o stawienie się do sądu.

Policja lwowska otrzymała polecenie Sądu Okręgowego w Krakowie, ustalenia bliższych adresów trzech nowych świadków, którzy, na wniosek

obrony, powołani zostaną na rozprawę Rycle Gorgonowej. Chodzi tu mianowicie o osoby: księdza Karola Cisniaka, prefekta gimnazjum, do którego uczęszczał Staś Zaremba, szofera Józefa Wiśniewskiego i Bronisławy Becherówny.

Poza tym otrzymali wezwania na rozprawę nadkomisarz Frankiewicz, podkomisarz Respond, obecnie komendant powiatowy w Lesku i doktor Csała z Brzuchowic.

O rozbrownienie moralne świata.

Walka z propagandą nienawiści i zaśpieńia.

Wielka konferencja prasowa w Madrycie — 17 października r. b.

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł.) — W styczniu 1932 r. zebrała się — jak wiadomo — w Kopenhadze konferencja przedstawicieli prasy i delegatów rządowych biur prasowych, mająca na celu opracowanie środków walki z rozpowszechnianiem w prasie fałszywych wiadomości, mogących zaszkodzić dobrem stosunkom pokojowym pomiędzy narodami.

Działalność konferencji kopenhaskiej opierała się na postanowieniach Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, które na skutek inicjatywy kilku państw z Polski na czele przystąpiły do organizowania akcji, mającej na celu zrealizowa-

nie t. zw. rozbrownienia moralnego w prasie.

W dniu 22-im b. m. odbyła się w Genewie konferencja komitetu organizacyjnego drugiej kolejki konferencji prasowej, mającej na celu kontynuowanie prac, rozpoczętych w Kopenhadze. Konferencja ma zebrać się — na zaproszenie rządu hiszpańskiego — w Madrycie. Komitet organizacyjny złożony z pp. Aschmanna (Niemcy), Cruz Marina (Hiszpania), Hajeka (Czechosłowacja) i Seskisa (Lotwa) pod przewodnictwem p. Paulsena (Danja) ustalił, iż konferencja madrycka rozpocznie się w dniu

17-ym października r. b. i potrwa od 4 do 5-ciu dni.

Komitet organizacyjny ma zamiar zaprosić do Madrytu szefów rządowych biur prasowych państw zarówno należących, jak i nienależących do Ligi Narodów, dalej przedstawicieli agencji prasowych i międzynarodowych związków dziennikarzy. Poza tym komitet organizacyjny w rezolucji swojej uznaje za wskazane, ażeby rząd hiszpański zaprosił również na konferencję przedstawicieli wydawców i właścicieli dzienników.

Zaproszenia na konferencję madrycką rozsyłać będzie rząd hiszpański.

Dni krwi i teroru w Niemczech.

Burzliwy przebieg ostatniej niedzieli przed wyborami.

Kład Hitlera pięścią toruje drogi swego zwycięstwa.

BERLIN, 28. 2. (PAT). W ostatnią niedzielę przed wyborami do Reichstagu przywódcy wszystkich stronnictw przemawiali na wielkich zgromadzeniach przedwyborczych. Z powodu zasłabnięcia Hugenberg, który przemawiał miał w Essen, postanowiono w ostatniej chwili transmitować jego przemówienie z domu przez radio.

Transmisja ta z powodu braku odpowiednich przygotowań technicznych nie dopisała pod wielu względami. Po przemówieniu wicekanclerza von Papena w Hamburgu, oddziały Stahlhelmu urządziły capstrzyk, w czasie którego doszło do nowych starć. Ogółem naliczono 17 rannych, w tem 6 ciężko.

Zgromadzenie socjal-demokratyczne w Dortmundzie, na którym przemawiał były minister spraw wewnętrznych Rze-

szy Sollmann, zostało przez policję rozwiązane.

Oprócz zgromadzeń odbyły się w niedzielę liczne wielkie manifestacje hitlerowców. W Magdeburgu odbył się marsz hitlerowskich oddziałów szturmowych, do których przemawiał m. in. syn b. cesarza ks. August Wilhelm. W czasie narodowo-socjalistycznych manifestacji urządzonych w Lipsku pod pomnikiem „bitwy narodów”, wygłoszono przemówienia przeciwko traktatowi wersalskiemu. W czasie zgromadzenia narodowych socjalistów w Darmstacie doszło podobnie jak w Wuppertalu do ostrego starcia, przyczem jeden hitlerowiec został zabity w boju z komunistami.

Według dotychczasowych doniesień w czasie niedzielnych starć w Niemczech padło trzech zabitych.

Po zgromadzeniu oddziałów Stahlhelmu pod Poczdamem doszło również do bitki z komunistami, przyczem trzech hitlerowców zostało ciężko rannych. Władze policyjne odebrały z rąk czynników miejscowych dowództwo policji, z powodu niedostatecznej energicznej interwencji.

W Berlinie, podczas wielkich demonstracji hitlerowców doszło do ostrej wymiany strzałów z komunistami.

Kilka osób ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Po demonstracji członków żelaznego frontu w Dreźnie, doszło do starć z policją. Tłum rozpedzono pałkami gumowymi. Policja użyła również broni palnej, przeciwko opornym demonstrantom raniąc ciężko kilku uczestników manifestacji.

TEROR.

BERLIN, 28. 2. (PAT). Gabinet Rzeszy na poniedziałkowym posiedzeniu uchwalił projekt rozporządzenia, zastrzegającego kary za zdradę wobec narodu i inne wykroczenia wobec państwa. Równocześnie projektowane jest uproszczenie postępowania karnego w tych wypadkach. Dotyczy to przede wszystkim zdrady tajemnic wojskowych. Przystępstwa te karane będą o wiele ostrzej niż dotychczas, przyczem za ciężkie wypadki przewiduje się karę śmierci lub dożywotnie ciężkie więzienie. Ciężkie kary przewiduje się również przeciw wszelkim aktom gwałtu wobec władzy oraz za rozpowszechnianie szkodliwych wiadomości zagranicą, i za strąk w instytucjach użyteczności publicznej z motywów politycznych.

ZUPEŁNIE DARMO

daje „Kurjer Łódzki” swoim szanującym punktualność P. T. Prenumeratorom

jeden tom pierwszorzędnej powieści co miesiąc

Wszyscy nasi P. T. Prenumeratorzy, którzy do dnia 10 marca r. b. włącznie uiszczą prenumeratę za miesiąc marzec otrzymają bezpłatnie 1 egzemplarz prześlicznego romansu historycznego znakomitego francuskiego autora Al. Dumasa p. t.

W PAŁACU CARÓW

osnutego na barwnym tle nacechowanego rafinowanym estetyzmem dworu carycy KATARZYNY WIELKIEJ.

Nadmienić należy, że ta właśnie powieść wielkiego Francuza ukazuje się na rynku polskim

PO RAZ PIERWSZY.

Przed wojną światową ogłoszenie jej drukiem w języku polskim, ze względu na odsłanianie licznych tajemnic rodu Romanowych było niemożliwe.

Cenzura carska konfiskowała ją kilkakrotnie.

Należy więc natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać powyższą książkę.

Książkę wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 10-go marca włącznie, po terminie zaś żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

P. S. Dla P. T. Czytelników zamiejscowych wysyłamy książkę za nadaniem w znaczkach pocztowych groszy 30.

Wszystkie drogi do jednego celu.

Lektura, którą agitatorzy wywrotowi karmia środowiska robotnicze, została ostatnio wzbogacona elaboratem, będącym wyrazem bardzo znamiennej w tej chwili symbiozy niemieckiego i polskiego marksizmu w jego „najczystszej” formie.

Oto na terenach fabrycznych, wśród pracowników warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych kolportowana jest z wielką intensywnością ulotka, nosząca szumny tytuł: „Międzynarodowy apel do walki”.

Apel ten brzmi: „Komunistyczna partja Niemiec i komunistyczna partja Polski oświadczają uroczystie wobec wszystkich narodów świata, że zwycięska rewolucja proletariacka w Niemczech i w Polsce uniemożliwi rabunkowy traktat wersalski i wszystkie traktaty imperialistyczne w stosunku do Górnego Śląska, korytarza i Gdańska”.

Tak brzmią wspólne dyrektywy obu partji, wspólne cele i zamierzenia. Ale ponadto w tym „Apele” jest ustep, podający, co jeden ze współników — i to polski — ma w zanadru. Brzmienie dosłownie: „Komunistyczna partja Polski oświadcza swą całkowitą solidarność i aktywne poparcie w buharskiej walce proletariatu niemieckiego przeciw niewoli wersalskiej, przeciw uciskowi socjalnemu i narodowemu. Komunistyczna partja Polski walczy przeciw uciskowi ludności niemieckiej w Polsce, o prawo do samookreślenia dla Górnego Śląska aż do oderwania od państwa polskiego, przeciw imperialistycznej polityce aneksjonistycznej faszystowskiego rządu Piłsudskiego wobec Gdańska”.

Ale nie brak też „uzasadnienia”, dlaczego właściwie polska partja komunistyczna staje na... jednej linii z „Hitlerem, Stahlhelmem, Hackenkreuzlerami, słowem wyrzucielami hipernacjonalizmu germańskiego. „Uzasadnienie” to o-piewa: „Nie mija miesiąc, w którym imperializm polski nie przedsięwziął nowego ataku, nowej prowokacji przeciw Gdańskowi, przeciw Prusom Wschodnim i na granicę Pomorza nie mija miesiąc, w którym nie splamił się nowym haniebny czynem krwawego ucisku ludności niemieckiej na Górnym Śląsku...”

Przeczytawszy te słowa, zachnie się niejeden i pomyśli: „Głupcy!” Inny znów powie: „Szaleńcy!” Trzeci zaś zamie w swiętek w ręce i ciśnie go w kątko coś plugawego. Nie sądzimy jednak aby takie reagowanie było wystarczające. Bo zważmy: takie „apele” docierają do mas, krążą wśród robotników, z których jedni zapewne polapiają się na perfidię, ale przecież nie wszyscy mają tyle krytycyzmu, by osadzić bezdennie szalbierstwo, czające się na dnie takich cłokabracy. I dlatego przed kolportera-mi jadu w duszach mas, trzeba sypać tany, trzeba przeciwstawiać uświadomienie, skąd się bierze teraz ta propaganda, jakie jej źródło i cele.

Źródłem jest oczywiście Berlin. Musimy sobie teraz bardziej uprzytomnić, że w Berlinie mamy nie tylko potężniaczą odłam nacjonalistyczny, zmierzający do obalenia traktatu wersalskiego i aneksji zachodnich dzielnic Polski — ale że inflacja prądu „rewizjonistycznego” objęła całe społeczeństwo niemieckie do II-giej i III-ciej Międzynarodówki włącznie. Nietylko Hitler i Hugenberg chcą zrewidować granice Polski, ale i tow. Breitscheid i tow. Thälman, obaj wodze wie niemieccy II i III Internacjonalu.

Czyż nie jesteśmy zresztą świadkami oddziaływania niemieckich marksistów na świat cały w duchu „rewizjonistycznym”? Czyż nie widzimy wciąż, że właśnie z niemieckich kół socjalistycznych

idzie propaganda przeciw traktatowi wersalskiemu? Czyż nie jest akcją międzynarodową berlińskiej egzekutywy socjalistycznej forpoczą, za którą dopiero sunie cały obóz nacjonalistyczny? Czyż Blum w Paryżu lub Vandervelde w Brukseli nie są stałe preparowanymi w duchu antypolskim właśnie przez niemieckich przywódców marksizmu?

I nie dajmy się ludziom pozorami walki, jaka w Niemczech toczy obóz „swastyki” z obozem „marksizmu”. Są to

wewnętrzne starcia o władzę. Ale ponad to walka jest jedno wspólne ogniwo, które łączy wszystkich Niemców: a tem ogniwem jest — prąd rewizjonistyczny, głucha nienawiść do Polski, zaciete parcie do odebrania nam zachodnich dzielnic. Tu też trzeba szukać inspiracji wydawania takich „apelów”. Oczywiście, Berlin zdaje sobie dobrze sprawę, że pod firmą Hitlera nie dotarłby do polskiego proletariatu. Próbuje więc robić to pod firmą „marksowska”. Jest tu zresztą jeszcze jedna rzecz

do rozważenia. Oto w Niemczech dokonuje się obecnie coraz silniejsze „wyrównywanie frontu” między oboma skrzydłami marksizmu: socjalistycznym i komunistycznym. Możliwy jest nawet stop obu odłamów i jednolita akcja polityczna. W tym wypadku dyrektywy egzekutywy berlińskiej byłyby miarodajne u nas również i dla obu polskich odłamów marksizmu.

Czy polski marksizm przyjąłby również odpowiedzialność za takie „Apele”? Czy żywałby też wezwaniu do poli-

skich robotników, aby wydali Pomorzec w ręce... Hitlera?

Ścieżny, którym po wojnie chadza socjalizm, są kręte i zawile. Prowadzą one do absurdu — a jedna z form takich absurdalnych jest pomysł namawiania polskiego robotnika do walki w jednej linii z Hitlerem, Breitscheidem i Thälmanem o wykroczenie z organizmu polski jej odwiecznych dzierżaw.

Spiętrzenie interesów dokoła Azji. Stany Zjednoczone na Pacyfiku.

W konflikcie japońsko chińskim Stany Zjednoczone były pierwszym państwem, które wypowiedziało się otwarcie przeciwko Japonii. Ani Japonia ani front Stanów Zjednoczonych, należy tłumaczyć jednak nie tyle gorącą miłością ku Chińczykom, ile po prostu obrony własnych interesów zarówno na Pacyfiku, jak i na kontynencie wschodnioazjatyckim. Interesy USA, mają charakter polityczny i ekonomiczny.

Stany Zjednoczone, trzeba to przyznać, występują stale w obronie politycznej niezależności i terytorjalnej nienaruszalności Chin. Te politykę dyktuje USA obawa, by Chin, jedno z największych państw świata nie uległy podziałowi pomiędzy mocarstwa europejskie, co niewątpliwie porządkowałoby za sobą wojnę światową i utworzyłoby nie opisany chaos na Wschodzie. Powstanie rozbiór Chin zaszkodziłby interesom ekonomicznym Stanów Zjednoczonych w tym kraju.

Utrzymanie równowagi sił morskich na Pacyfiku — oto druga z rzędu spraw, doniosłej wagi dla Stanów Zjednoczonych. Wraz ze wzrotem floty japońskiej podczas wojny światowej wytworzyło się poważne niebezpieczeństwo rywalizacji na morzu pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Władki Japonii na flotę wzrosły z 85 mil. dol. w r. 1917 do 245 mil. dol. w r. 1925. Na to Stany Zjednoczone odpowiedziały hasłem stworzenia „bezkonkurencyjnej floty”, dążącej wszelkimi siłami do utrzymania równowagi floty na Pacyfiku, co jest jedną z gwarancji bezpieczeństwa wzajemnego obu zainteresowanych stron.

Niemniej poważną rolę w polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie odgrywa interes ekonomiczny Stanów Zjednoczonych w Azji. Po Europie i Kanadzie, Azja jest najlżejszym rynkiem zbytu USA. Do ważny światowej Szwajczerki, kierowanej do Azji zaledwie 5,6 proc. całego swego eksportu, w r. 1931 procent ten wyniósł już 15,9 proc. To też nie dziwnego, że Stany Zjednoczone, przecinając się wszelkiej polityce, która by nie pozwalała obywatelom amery-

kańskim brać udziału w handlu na rynku chińskim na jednakowych prawach z obywatelami innych państw. Krótko mówiąc, Stany Zjednoczone podtrzymują politykę „otwartych drzwi” — politykę, stwarzającą jednakoż możliwości dla każdego państwa.

Do r. 1931 mogło się wydawać, iż stworzonej przez układ waszyngtoński równowagi sił na Pacyfiku nie nie zagraża. Jednak ukroczenie Japonii do Mandżurji zmieniło całkowicie sytuację. Japoński atak zbrojny stworzył niebezpieczeństwo naruszenia paktu 9-ciu mocarstw, jako też i paktu Kelloga. To też, gdy sytuacja w Mandżurji zaczęła się przechylać na korzyść Japonii, Stany Zjednoczone zawiadomiły Chin i Japonię, że nie mogą uznać słuszności faktycznego stanu rzeczy i że nie będą skłonne uznać żadnego rektu, który narzuca prawa Ameryki, przybłąkując jej z tytułu zawartych uprzednio umów.

Dla zdemontowania słuszności swoich pretensji, Stany Zjednoczone jeszcze w r. 1932 skoncentrowały na Pacyfiku całą swoją flotę wojenną w liczbie 202 jednostek.

„Manewry” floty amerykańskiej na Pacyfiku powtarzają się do tego czasu dość często. Obecnie zaś zapowiedziane olbrzymie skupienie sił morskich USA, na południowym Pacyfiku w celu odbycia manewrów w warunkach najbardziej zbliżonych do bitwy morskiej, ma niedwuznaczny wymowę argumentu ad rem skierowanego pod adresem Japonii. Jakże będą skutki tego ożrżenia — pokaże najbliższa przyszłość.



Oto PASTA DO ZĘBÓW

Do czyszczenia wrażliwych zębów tylko drobnoziarnista pasta do zębów. ODOL czyści dokładnie zęby nie naruszając emalji. Wyróżnia się miłym, odświeżającym smakiem.

ZATELEFONUJ ZARAZ Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurier Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

TRZECI ETAP RATOWANIA ROLNICTWA.

Gazeta Polska
W Polsce, jak wszędzie zresztą na świecie, przemysł pozedł ogólną zniżką produkcji Rolnictwo Boga dzieć, nie poszło ta drogą. Dlatego rolnictwu należało się opieka rządu, bowiem dzięki uporowi zastawiającemu „nierentowne” lany rolnika — w okresie roku kryzysu Polska nie zna głodu, Polska ma czynną bilans handlowy, Polska przystosowała się do nowych warunków gospodarczych, zamiast bankrutować.

Dlatego właśnie w dziedzinie rolniczej Rząd poszedł na szereg zarządzeń, wkraczających bardzo głęboko w sferę prywatną. Przedewszystkiem w stosunki między wierzycielem i dłużnikiem.

Najprzód, ograniczono komornikowi wstęp do śpichrza. Pierwsze zarządzenia z przed roku, ulgi podatkowe i utrudnienia egzekucyjne, stworzyły warunki do układow między wierzycielem i dłużnikiem. Wierzycielowi w-kazywano, że jest sam zainteresowany w utrzymaniu pracy warsztatów, które mu pożyczki udzielił. Zdawało się, że ludzie potrafią zrozumieć swój własny interes, że się ułożą.

Drugim etapem było wkroczenie Państwa, jako ustawodawcy, między wierzyciela a dłużnika rolniczego w dziedzinie kredytu długoterminowego w listach i obligacjach. Wkroczenie ustawodawcy było tu w tej chwili innej formie konieczne, gdyż odległość między wierzycielem, którym jest po ludzku listu zastawnego i rolnikiem, niemogącym spłacić raty Towarzystwa, była zbyt wielka

aby wierzyciel czuł swój związek z warszatem pracującym tu jego kupon.

Dziś przychodzi etap trzeci. Projekty ustawy zgłoszone do Sejmu przewidują ograniczenie oprocentowania, możliwość rozłożenia oia na dłuższe terminy spłat kredytów krótkoterminowych, bądź długoterminowych, za bezpieczeństwo wzrost na hipotekach. Państwo więc wkrocza tam, gdzie stosunek między wierzycielem i dłużnikiem był najpóźniej bezpośredni.

Dlaczego to czyni? Dlatego, że wierzyciel nie był dość inteligentny, aby sam się z dłużnikiem ułożył. Przed rokiem stworzono warunki po temu Rok czekano. I przez ten czas zadłużenie krótkoterminowe rolnictwa nie zmalało, lecz znaczenie wzrosło. Dlaczego. Czy dlatego, że pożyczono rolnikom nowe sumy? Na pewno nie. Poprostu dlatego, że wciąż im rachowano i dopisywano niezapłacone, nie możliwe do wpłacenia, za wyokie procenty.

Wkroczenie Państwa stało się konieczne tam, gdzie chciwość zwyciężyła rozsądek.

KOŁO ŻYDOWSKIE PRZECIWKO ULGOM DLA ROLNICTWA.

Nasz Przegląd.
Zamian ratować i tak zmniejszone kupiectwo, projektuje się ulgi dla rolnictwa, które do reszty zniszczył kupiectwo i zlikwidował handel. Kupiec ma płacić podatki. Dla niego ulg podatkowych niema. Z kredytów w państwowych instytucjach kredytowych korzystać nie może. Dla banków państwowych kupiec nie był zbyt zamożny, aby zaelugował na kredyt. Ale zamożny on jest, aby jego egzystencją ratować rolników, którzy

PODZIEMNY ŚWIAT PARYŻA.

Zawód pana Delteil. „Miche” i „Flic”. Kosztowne operacje w miejscowościach kuracyjnych. Judykatura podziemna. (Od wł. korespondenta.)

Paryż, w lutym.
Przechodząc w pobliżu Cafe de la Paix ujrzałem tę znaną oddawna twarz. Elegant z błyszczącymi pierścieniami na palcach, rzucający się w oczy, dostojny, poważny, robił monsieur Delteil na wszystkich jak najlepsze wrażenie. Obyc przechodził z uszanowaniem usuwał mu się z drogi. Monsieur Delteil wygląda bowiem rzeczwiście na angielskiego lorda, który wyjadł, ot tak sobie, dla rozrywki z eleganckiego Benzu i używa promienady.

Zobaczywszy mnie, idącego w przeciwnym kierunku monsieur Delteil przystanął przed zwykłą witrzyną wystawową, nie chcąc się zdradzić. Nie dałem jednakże za wygraną. Postanowiłem zaatakować go i zaprosić do Cafe.

Stałem więc obok i chrząknąłem, a następnie wypowiedziałem kilka słów powitania. Z rozlewem uśmiechem odpowiedział mi, jak czło-wiek, który zobaczy kogoś bliskiego i kogoś bardzo drogiego.

— Ach, to pan?

— Tak, to ja, odpowiedziałem wesolo. Ale może wejdziemy na chwilę do kawiarni?
— Z przyjemnością, odparł.

Znałem pana Delteil już oddawna, z szeregu procesów, w których występował zawsze w roli niesłusznie oskarżonego. Bronił się zawsze dzielnie, a adwokatów miał zawsze najprzedniejszych. Jako? Jego posądza się o niecne postępi? Jego? Nikt mu nie mógł nigdy niczego do-wieść. Był „nieuchwytny”.

A jednak postanowiłem go wziąć na spytki i dowiedziałem się wielu interesujących i szczegółowych rzeczy z życia paryskich ludzi podziemnych, do jakich należy bezsprzecznie monsieur Delteil.

Po kieliszkach wermutu mój „znajomy” roz-gadał się.

— Pan jesteś korespondentem zagranicznego dziennika. Bien, nie jest pan więc ani „miche” doskonały do „naciągnięcia” am „flic” (agent po-lityczny) i można z panem śmiało mówić na nasze tematy zawodowe.

— Pyta pan o mój zawód? Bardzo dobre. Ja jestem znakomitym... że tak powiem gościem wszelkich kurortów, wszelkich mianowicie miejscowości w których jest ruletka. Pracuję zaś do spółki z Simonem. Pan go nie zna? Jest to rzeczwiście gentleman jakich mało.

Oto ten teren naszych operacji jest już szanownemu panu znany. Teraz zaś opiszemy wszystkie, albo tylko niektóre nasze sposoby.

Zaczyna się zwykle tem, że ja przyjeżdżam do jakiegoś pierwszorzędowego hotelu. Instaluję się na pewien czas i idę zabawę się w ruletkę. Naturalnie... przegrywam. Przegrywam nietylko ja, ale przegrywają przeważnie wszyscy goście tych jaskiń. Sąsiadzi z hotelu patrzą na moją grę, podziwiają i współczują.

I oto pewnego dnia konstatuję z przykrością, że braku mi pieniędzy na dalszą grę. Proszę więc „upatrzonego” sąsiada o drobną pożyczkę do czasu, aż mi nadeślą pieniądze. Chodzi o drobnotkę, o kilkadziesiąt franków, które pożyczę mi w jednej chwili. Na zastaw daję takiemu „gościowi” ten oto bezcenny brylant, oprawny w platynę. Gość, podejrzliwy, jak to zwykle bywa biegnie do miejscowego jubilera i każe sobie oszacować pierścień. Słyszy zdumiony, że klejnot wart jest 10.000 franków. Tak też jest w rzeczywistości. Ten pierścień jest prawdziwym pier-

ścień. Tego pilnuje Simon z nabitym rewolwerm w ręku. I niech pan sobie wyobrazi, że nasz Armeńczyk przysłał bez wahania na pro-pozycję pożyczki. Dostałem kilkadziesiąt franków, a on udał się do jubilera.

Na drugi dzień oddał mi pierścień... i niech pan sobie wyobrazi, pierścień był już fałszywy. Ordynary Armeńczyk poprostu nabral nas okrutnie.

Po tym przykrym wypadku musieliśmy za wszystkie zaoszczędzone pieniądze kupić inny „rodowy sygnet” z cennym brylantem. Inaczej interes nasz byłby splajtował z kretešem.

Odwolaliśmy się do paryskiej „judykatury podziemnej”, ale nasz Armeńczyk przepadł jak kamień w wodę. Teraz zaś jesteśmy ostro-niejści.

Monsieur Delteil pożegnał mnie łaskawie. Jeżeli panu nasz zawód się podoba, a nie posiada pan choćby 10.000 kapitału na kupno prawdziwego pierścienia, niech pan lepiej nie zaciąga!

Au revoir monsieur!

— Do widzenia panie Delteil, czy spotkamy się wkrótce znów w sali sądowej. Czy pan „wpadnie” nam nareszcie?

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można z zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

— I zawsze jest tak łatwo? — pytam zdumiony ludzka nałownością.

— Nie, niezawsze. Raz w Cairo, pamiętam, miałem taki wypadek.

Spotkałem pewnego Armeńczyka, który wy-dal mi się „odpowiedni”. Poczyłem przygotowania i zaproponowałem pożyczkę kilkuset franków. Armeńczyk wziął zastaw i udał się do jubilera. Muszę tutaj nadmienić, że rola mego współnika Simona nie jest łatwa. Musi on mieć baczenie na każdy ruch „gościa”, który ma w posiadaniu chwilowo nasz „prawdziwy” pier-

Co dzień niesie?

| | |
|---|--------|
| LUTY | |
| 28 | WUTREK |
| DZIS Leandra B. W. jutro i Popielec, Albina | |
| Wachód słońca | 6.25 |
| Zachód słońca | 17.11 |
| Wachód księżyca | 7.44 |
| Zachód księżyca | 22.42 |
| Długość dnia | 10.38 |
| Przybycie dnia | 2.46 |

„NA DZIEŃ DOBRY“.

ZEGAR ŻYCIA.

Dni, miesiące, lata —
młna, gna czasów rzeka,
Z melancholiją stwierdzasz,
jak młodość ucieka.
Znika jedność ciała,
coraz więcej zmarszczek.
Wzrok gaśnie, memieje —
pierwsze znaki starca...
Co przeszło — nie wróci,
w losu poniewierce.
A kres wciąż wymierza
zegar życia — serce.

F a u a

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny detaliczne w sklepach:

| HURT DETAL | |
|-----------------|-----------------|
| Ser śmietankowy | 1.80 2.20 za kg |
| litewski | 2.55 3.— |
| tylżycki | 2.50 3.— |
| azwajcarski | 3.75 4.40 |
| omentaler | |
| blok 2 1/2 kg. | 10.50 5.40 |
| pod 1/4 | 1.25 1.50 |

Osobiste.

Wczoraj powrócił z Warszawy do Łodzi pan wojewoda Hauke Nowak i objął urządowania.

Projekt budowy nowej szosy Łódź — Warszawa.

(p) Na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu m. Łodzi omówiono ma być sprawa wniosku biura regionalnego, w sprawie przeprowadzenia nowej drogi, w linii prostej, od Łodzi do Strykowa.

Droga ta skróciłaby trasę między Łodzią i Warzawą o 7 i pół kilometra.

Najprawdopodobniej Magistrat łódzki zwrócił się do władz ministerjalnych, celem włączenia projektu budowy tej drogi do programu wielkich robót publicznych, przygotowawanego dla zatrudnienia bezrobotnych w okresie wiosennym.

Jubileuszowy tydzień L.O.P.P.

W dniach od 14 do 21 maja rb. odbędzie się na terenie całej Polski „X-ty Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”. W roku bieżącym „Tydzień” zaczyna się z obchodem 10-lecia istnienia L. O. P. P., wobec czego odbędzie się on szczególnie uroczysto.

Specjalny nacisk organizatorzy „Tygodnia” kładą na imprezy lotniczo-gazowe, celem wykazania społeczeństwu wydatności i wartości przyczyni się do obrony przeciwlotniczo-gazowej i zachęcenia go do współpracy z Ligą.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewódów okólnik, w którym, podkreślając doniosłość zadań Ligi ze stanowiska państwowego, poleca udzielenie imprezom „Tygodnia” jak najwyższej pomocy i poparcia, zarówno przez wojewódów osobiście, jak i przez władze im podległe.

Magistrat nie może umarzać podatku od lokali. Ministerstwo Skarbu odrzuciło petycję samorządu łódzkiego.

Prośby kierować należy do właściwych urzędów skarbowych.

a) Po ostatnim przekazaniu czynności egzekucyjnych Magistratu m. Łodzi, w ręce władz skarbowych powstała wątpliwość kto ma prawo umarzać podatek lokalowy, Magistrat m. Łodzi, jako instancja wymiarowa, czy też urząd skarbowy.

Do końca roku ubiegłego, zaległy podatek lokalowy na skutek wniesionego podania bezrobotnych, krótkopracujących itd., załatwiał Magistrat m. Łodzi w ten sposób, iż wniesione podanie przekazywane było specjalnej komisji społeczno-egzekucyjnej, która przy pomocy specjalnych urzędników badała na miejscu stan materialny płatnika, a z chwilą stwierdzenia bezwzględnej egzekucji, która potwierdzali dwaj sąsiedzi, stała się wniosek o umorzenie podatku.

Wobec powstałych jednak wątpliwości z racji przekazania czynności egzekucyjnych, Magistrat m. Łodzi zwrócił się ze specjalnym pismem do Ministerstwa Skarbu o upoważnienie Magistratu do umarzania lokalowego od mieszkań opłacających komorne do wysokości 150 rubli komornego przedwojennego, w wypadku stwierdzenia ubóstwa i niemożności spełnienia wymierzonego podatku.

Ministerstwo Skarbu na skutek powyższego pisma odmówiło prośbie uzasadniając, że czynności egzekucyjne przekazane zostały urzędowi skarbowemu, a samemu urzędowi skarbowemu przy pomocy swych urzędników mają obowiązek przeprowadzenia kontroli i sporządzenia protokołów w tej mierze, które z odnośnym wnioskiem urzędu skarbowego kierowanemu jest do Izby Skarbowej dla umorzenia podatku.

Mimo takich wyjaśnień, do Magistratu m. Łodzi (wydział podatkowy) zgła-

sza się codziennie kilkuset bezrobotnych lub krótkopracujących z prośbą o umorzenie podatku lokalowego za rok 1933

Wobec tego, że czynności te należą wyłącznie do urzędów skarbowych, Magistrat m. Łodzi nie załatwia zażądań się a jedynie bezrobotni otrzymują w wydziale podatkowym deklaracje któ-

re po wypełnieniu i dołączeniu właściciela domu, że petent jest bezrobotnym, przedstawiane są przez Magistrat odnośnym urzędowi skarbowemu do umorzenia.

Sprawa osób innych, to jest krótkopracujących i niezamożnych uzależniona jest wyłącznie od władz skarbowych.

Tragedja nędzara. Śmiertelny skok z 4-go piętra na bruk.

Wczoraj o godz. 9.30 na posesji przy ul. Kilińskiego 113 miało miejsce samobójstwo, popełnione przez nieznanego osobnika w wieku około 30 lat.

Osobnik ów wszedł na klatkę schodową i z okna na IV piętrze wyskoczył na bruk podwórza. Upadek był tak fatalny, że samobójca rozbił się na miazgę. Zarówno twarz, czaszka, jak i żebro oraz ręce zostały zdru-

gotane i z tej rącej nie można narazie ustalić, czy denat jest chrześcijaninem czy też żydem, oraz jak się nazywa i gdzie mieszka.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dowodów, co w znacznym stopniu utrudnia ustalenie jego tożsamości.

Samobójstwo wywołało okropne wrażenie na lokatorach posesji. Dwie niewiasty któ-

re przechodziły przez podwórze na straszny widok zemdlaly.

Jak się w ostatniej chwili udało władzom śledczym stwierdzić, denatem jest Leib Miller, zam. przy ul. Abramowskiego 28, bezrobotny, a samobójstwo popełnił na tle nędzy.

Przeciwko przejęciu wymiaru i poboru podatków przez władze skarbowe od związków komunalnych.

Magistrat m. Łodzi prosi władze nadzorcze o wycofanie projektu przejęcia

Z dniem 1 października 1932 roku rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odebrano miastom prawo egzekwowania podatków państwowych i miejskich. Zarządzenie to spowodowało poważny ubytek wpływów miejskich.

Właszcza jak ustalono w międzyczasie, że Urzędy Skarbowe — mimo wyraźnego brzmienia ustawowego o równomiernym ściąganiu podatków państwowych i komunalnych dodatków, dają pierwszeństwo podatkom państwowym.

Magistrat m. Łodzi, jak również wszystkie inne miasta, chcąc wywiązać się ze swych obowiązków, celem utrzymania wpływów kasowych przeobraził aparat sekwestracyjny na aparat inkasowy. Zarządzenie to okazało się słusznym i koniecznym, gdyż dzięki działalności inkasentów wpływy wynoszą około 80 proc. ze-

szeletycznych, zaś w czasokresie od 1 do 15 stycznia r. b., gdy działalność inkasentów została chwilowo zawieszona, — wpływy spadły do minimum, grożąc miastom katastrofą finansową.

Obecnie rząd wniosł do Sejmu projekt Ustawy „o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków”. Projekt ustawy tej wejdzie pod obrady Sejmu w dniach najbliższych. Projekt przewiduje przejęcie wymiaru i poboru podatków od nieruchomości od placów niezabudowanych i od lokali z dniem 1 lipca przez Urzędy Skarbowe, a nadto art. 4 projektu Ustawy zakazuje miastom z dniem 1 lipca również i inkasować podatków zaległych, jak i bieżących.

Uchwalenie tego projektu spowodować musi dalsze pogorszenie się wpływów miasta, a ponieważ wpływy z wyższych podatków wnoszą około 9 milionów złotych rocznie, t.j. około połowy dochodów podatkowych, chwilowe choć wstrzymanie wpływów tych musi spowodować załamanie się gospodarki samorządowej.

Jednocześnie uchwalenie projektu spowoduje zwolnienie przeszło 200 pracowników miejskich, pociągając za sobą dalsze straty finansowe dla miasta, w postaci odpraw dla pracowników i wydatków emerytalnych. Pracownicy zaś zwolnieni skazani byłiby na głód i nędzę.

Magistrat m. Łodzi — naskutek uchwały Rady Miejskiej — zwrócił się ponownie do władz nadzorczych i wycofanie wspomnianego wyżej projektu, a do klubów sejmowych o nieprzyjęcie projektu lub o wyłączenie większych miast z pod działania projektowanej ustawy.

Również i płatnicy podatków, jak np. stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wystąpili przeciwko wprowadzeniu innowacji, gdyż widzą oni słuszenie w projekcie tym odsunięcie czynnika obywatelskiego od wpływu na reklamowanie uskuteczonych wymiarów.

Współpraca inteligencji w apostołstwie świeckim. Prace katolickiego Koła Pań w Łodzi.

Wybory nowych władz Koła.

Z. Rzepecka, przewodniczącą Zrzeszenia Katolickich Związków Polek Rzeczypospolitej Polskiej n. t. „Kobieta Katolicka we współczesnym życiu katolickim”. „Solidarność i karność podstawą pracy”. „Zadanie inteligencji w katolickim ruchu kobiecym”, p. dyr. Wiśniewską n. t. „Rodzina w myśli Bożej”, mec. Roszkowską „Szczęście w małżeństwie katolickim”, wiz. Oziębłową „Przez rodzinę uzdrowić społeczeństwo” przez inż. Szczenińską „Kobieta ofiarą małżeństwa”, przez adw. Dutkiewiczową „O nowym projekcie prawa małżeńskiego”, przez mec. Szwajdlerową „Wspomnienia z Kongresu Eucharystycznego w Dublinie”, p. prof. Stolarską „Walka z pornografią”, dyr. Wiśniewską „Cnota wstrzemięźli-

wości i jej znaczenie w życiu i umiarkowanie, jako postulat chwili” przez ks. prof. Szydłowski „O ziemi świętej”, pułk Swobodzina o „Opinii”.

Przeprowadzono ankietę o rodzinie, małżeństwie i walce z pornografią. Zorganizowano okresowe rekolekcje urzędowo tradycyjnne święta „oplatka” oraz kilka zebrań o charakterze towarzyskim. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze Katolickiego Koła Pań, do którego weszły panie: wiz. Oziębłowa, pułk. Serafinowiczowa, mec. Brzezińska, mec. Duszyńska, mec. Szwajdlerowa, dyr. Trojanowska, d-rowsa Mogilnicka, p. Gablerowa, prez. Geyerowa, nac. Chwałbińska, p. Sawicka i p. Bogucka.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych. Obrady nad sytuacją gospodarczą Łodzi.

(a) Naczelnicy urzędów skarbowych czynią przygotowania do zebrania materiału sprawozdawczego na zjazd naczelników urzędów skarbowych w dn. 2 i 3 marca rb. w Łodzi.

Na zjazd ten, jak zdaliśmy ustalić, przybędą dyrektor departamentu Min. Skarbu p. Michalski oraz inspektor Min. Skarbu p. Lipiński, którzy na miejscu zapoznają się z warunkami i położeniem gospodarczym

okręgu łódzkiego.

Zjazd naczelników odbędzie się pod przewodnictwem Prezesa Izby Skarbowej p. Kneclerkiego przy udziale wszystkich naczelników Izby Skarbowej i ma na celu u normowanie różnych zawyłych i wątpliwych spraw tudzież szczegółowe omówienie działalności urzędów skarbowych na nadchodzący rok budżetowy 1933-34.

Muzyka w Łodzi.

Ruch koncertowy ożywia się.

Z zakończeniem karnawału ożywił się w Łodzi nieco ruch koncertowy. — W ubiegłym tygodniu odbył się drugi z kolei recital Imre Ungara, w ostatnią niedzielę trzeci popołudniowy koncert symfoniczny ŁOF.

Imre Ungar wstawiony pierwszą nagrodą na konkursie Chopinowskim w Warszawie jest stale magnesem przyciągającym szerokie masy publiczności łódzkiej. Z prawdziwym zainteresowaniem śledzimy na koncertach tego młodego artysty za ewolucją jego talentu i za wszystkimi odchyleniami, które na drodze jego rozwoju dają się zauważyć. W roku ubiegłym dawała jego interpretacja jeszcze całe szeregi niespodzianek. Obok utworów grających świetnie bez możności postawienia im jakiegos zarzutu, jak np. Nokturna F-dur i Barcarolla Chopina spotykało się wybuchy jakiegos nieokiełzanego temperamentu, absolutne podporządkowanie intencji kompozytora swemu chwilowemu nastrojowi. Stan ten

mogł być nawet bardzo interesującym jako swego rodzaju eksperyment mógł zaciekawiać jako problem psychologiczny, ale nie był w stanie dać prawdziwie estetycznego zadowolenia. W tej dziedzinie nie daje się zauważyć u Ungara duży postęp w kierunku zrównoważenia. Program ostatniego koncertu zawierał w pierwszej swej części dwie potężne wartości literatury fortepianowej: Warjacje Brahmsa na temat Haendla i Sonatę Asdur op. 110 Beethovena. Warjacje Brahmsa, które znawcy i wielbielce muzyki po ważnej znaczenie wyżej stawiają od znacznie błyskotliwszych i efektowniejszych na temat Pałanini'ego, nie znalazły u Ungara idealnego interpretatora, brakło tam potęgi i pewnej ciężkości właściwej tej muzyce oraz zasadniczej linii rozwojowej. Istnieją dwa a właściwie trzy typy formy warjacyjnej. Warjacje klasyczne zwane po niemiecku „Veraenderungen”, czyli odmiany, które nie odchodzą od tematu, ściśle się go trzymały i przed-

stawiały go na podstawie coraz to innych kombinacji przeważnie technicznych Haendla. Warjacje pisane raczej już ko mało z sobą związane obrazki i nastroje, co w rodzaju drobnych fantazji, n. p. piękne Warjacje Brzezińskiego. — Nakoniec — arjacje pomyślane jako wielka forma, gdzie składają się one na parę potężnych grup, posiadających swe indywidualne linie gradacyjne i punkty kulminacyjne. Do ostatnich należą n. p. Warjacje Symfoniczne Francka i Brahmsa na temat Haendla.

Doskonale zato grana była Sonata Beethovena. Dał w niej Ungar subtelnie przemysłaną i głęboko odczuta produkcję artystyczną. Chopina było tym razem mało. Na pierwszy plan wybiła się pięknie odegrana nastrojowa etiuda Cis-mol.

Impromptu robiło wrażenie trochę sztywne, Etiuda C-dur miała zbyt mało plastyki i przejrzystości, a Walc i dodany na bis Polonez As-dur niezauważoną przesada w szybkości tempa.

Drobnych utworów Beli Bostala na tematy rumuńskie nie można brać zbyt

poważnie. Są to charakterystyczne przykłady na obecny stan w sztuce, że większość obcych artystów z drogi wiecznego natchnienia przeszło na drogę eksperymentu. (Interesującym staje się pytanie czy z musu, czy z dobrej i nieprzymuszonej woli?) Z brawurą i doskonale technicznie grany był na zakończenie Walc Mefisto Liszta.

Koncert Ungara dał dużo momentów ciekawych i o wysokim napięciu artystycznym.

Z radością notujemy fakt, że na gruncie ŁOF zaczęła się znów pewna planowa i względnie systematyczna praca. — Szkoda, że początek ten nastąpił dopiero w drugiej połowie sezonu, lecz wypada cieszyć się z tego. W niedzielę odbył się trzeci koncert pod dyktando p. Adolfa Bautzego. Jest to młody kapelmistrz, który nie posiada jeszcze może pełnej, a tak trudnej do zdobycia rutyny i opanowania całokształtu swych zadań, zdradza jednak odrazu dużą muzykalność, kulturę i przedewszystkiem szczerze poważny i pełen entuzjazmu

stosunek do pracy i sztuki. Ł. O. F. jak na tak długie przerwy w pracy przedstawia się względnie w formie.

Solistką koncertu była p. Bronisława Rotsztatówna. Młoda ta skrzypaczka posiada wielką precyzję techniczną i bardzo miły, subtelny, lecz niewielki ton — gra przytem nieskazitelnie czysto. Ciężko jednak na niej pewnie piętno akademickiego obiektywizmu, który tamuje bezpośredni kontakt artysty z wykonywanym dziełem. Z tego powodu koncert Beethovena grany składną z wielkim pietyzmem i doskonale pod względem technicznym przechodził bez głębokiego wrażenia i nie „brał”. Jeżeli wymienione walory posiadane już obecnie przez p. Rotsztatównę wzbogacą się głębszym osobistym przeżyciem, temperamentem i zabarwią się indywidualną fantazją artystyczną — wnieść się gra jej może na wysokie szczeble sztuki odtwórczej.

W pierwszej części Ł. O. F. wykonała Bajkę Moniuszki i Symfonię G-dur Haydna.

Wacław Lewandowski.

Krwawe wampiry Nadrenji.

Po Duesseldorfie — Dortmund przeżył koszmarne miesiące. Dusiciel udaje obłąkanego. Jak schwytano zbrodniarzy i ich współników.

Jak donosiliśmy w depešach od kilku dni Nadrenja jest polem popisów zbrocznych, krwiożerczych „wampirów” i teren ich potwornych zbrodni, które w urzędu mu-ża najbardziej nawet obojętną opinię publiczną. Jeszcze tkwi w pamięci wszystkich okropny degenerat, „wampir” Piotr Kuerten z Düsseldorfu. Dziś znów Dortmund ma swoich trzech monstrualnych morderców i dusicieli. Czyżby wszystkie wielkie osady przemysłowe niemieckiej Rubry miały po kolei szczycić się przed światem z postudania swoich zwyrodniałych jednostek?

Gdy 26 maja ubiegłego roku znaleziono w lesie Rombergu koło Dortmundu trupa kobiety napół pożartego przez lisę, zapana wało w mi-ście gwałtowne oburzenie połączona ze strachem.

Z początkiem lutego w tymże samym lesie Rombergu odkryto zwłoki uduszonego mężczyzny, zaś w dniach ostatnich robotnicy wygrzebali z ziemi na placu przy stadionie młokim trzecią ofiarę, ciało jeszcze jednej kobiety. Dwukrotnie w odstępie kilku dni makabryczne odkrycia wywołały pie rumiące wrażenie.

Dość szerokie jednak na ten się skończyła ta ponura seria. Prawie jednocześnie bowiem policja ujęła dwóch włońników morderstw, bezrobotnego Augusta Scherra i szofera Eberharda Piepera, a wkrótce potem samego „wampira”, dusiciela i herca szajki Augusta Schulte. Ten ostatni o mały włos byłby się wymknął policji.

WAMPIR I WSPÓLNICY.

Na trop morderców wprowadziła policję ostatnia ich zbrodnia, popełniona na osobie kupca drzewnego Narowskiego, który został wieszony podstępnie do lasu, tam przewieszony do drzewa, a po wymuszeniu na nim podpisania dwóch czeków Schulte zadusił bez pardonu niezadowolony ofiarę.

Powodzenie nie dopisało jednak tym razem. Przechodnie zauważył auto, w którym wieszono Narowskiego na miejsce kaźni i powiadomił policję, zaopiekowaną już tajemniczym zniknięciem kuncia. Wskazówki o wyglądzie auta pozwalały zasnąć szofera Piepera. Jest to młodzieniec 25 letni, którego Schulte i Scheer obliczenia rykownych rabunków — weszli do swej spółki. W pierwszej chwili Pieper wniósł się w wielki, lecz przynajmniej do muru, wyznał cała okropną prawdę wśród ekwawki kłut i obfitego zalewania się łzami. Wydał obu swoich „mocodawców”.

Nazajutrz fotografie Scheera i Schulte go pojawiły się w miejscowych dziennikach. Dzięki temu Scheer wpadł szybko w sidła. Właścicielka pewnego kiosku tytoniowego położonego na drodze do Muenster, za alarmowała policję, że u niej kupował papierosy podejrzany osobnik, którego rozpoznaje na podawianych fotografiach w prasie. W kilka minut później Scheer został aresztowany.

Tymczasem Schulte, barczysty, poćwiczony drab o straszliwych rękach, które dusiły traw ofiary, był już daleko poza Dortmundem. Gdy tylko wyczał w gazetach, że jest poszukiwany, postanowił uciec z Niemiec i wyjechał pociągiem do Gronau, na lewo mia teusza nadmorskiego, położonego trzy kilometry od granicy holenderskiej. Nie tracąc chwili czasu, udał się do najbliższego składu rowerów, gdzie usiłował wziąć na kredyt maszynę, przedstawiając się kupcowi jako przemysłnik i rozciągając przed nim zyskowe perspektywy. W trakcie targów wyznał jednak, że policja go poszukuje. Kupiec wyrzucił go wtedy za drzwi.

Morderca udał się wówczas do najbliższej knajpy i tam spił się do tego stopnia, że wszczął awantury z gośćmi, grożąc wszystkim rozbijaniem głów butelkami. To go zgubiło. Zawiadomiona o pińskich burdach policja aresztowała awanturnika. W komisariacie wyszło na jaw, że w ręce policji wpadł groźny wampir z Dortmundu.

WAMPIR UDADJE WARJATA.

Od chwili aresztowania Schulte nie przestał udawać obłąkanego. Wypiera się wszystkich. Nie zna żadnej z ofiar, nie wie, czego od niego chcą. „Nie zapomniać, że przed kilku laty spędziłem dwa miesiące w domu warjatów” — oświadczył z całym entuzjazmem, zapominając dobrać, że w tym czasie podejrzany był o kradzież i że lekce po 2 miesięcznej obserwacji zdemontowali go jako szumanta.

Tymczasem w północie obciążają go w sporób drugoczości. Scheer i Pieper, chcąc ratować swoje skóry od tonora kata, nie szczędzą wyjaśnień ze wszystkimi szczegółami.

Scheer odważa już być przwińcicem i wznosił się Schulte. Obaj byli siebie wariet ich instynkty zbrodnicze przetrwały na raz pierwszy w 1919 roku, kiedy to na palu i obrabowali z pieniędzy, przeznaczonech na wydatki robotników, balonista jed nął z fabryk w Dortmundzie. Odświeżili się to 6 lat. Po wzięciu z więzienia stali się o stroźniejsi, ale bynajmniej nie weszli na dro

gę uczuć. Postanowili tylko sprytniej zabrać się do dzieła.

Zamieszczona w dortmundzkim „General Anzeigerze” ogłoszenie, że poszukuje się niezamężnej i niemającej dzieci kobiety do sprzątania w fabryce piwa, sprowadziło w ich ręce pierwszą ofiarę. Była to 51 letnia biedna stara panna nazwiskiem Schur. Ja to jednego dnia Scheer wywiózł autem do lasu, gdzie w umówionym miejscu w krzakach czekał już Schulte. Gdy wysła dla z auta, zbrodniarz rzucił się na nie-szczęśliwą kobietę i zadusił ją swoimi łapami jak szczeniaka, poczem jeszcze cieniem skierą ją wykończył, rozplatawszy jej czaszkę. Po zakopaniu trupa bandyci udali się do mieszkania swej ofiary, przeszukali wszystkie zakamarki, ale nie znaleźli ani jednego feniga.

Identycznie tak samo zamordowali 40 letnią Emmę Schneider, która mieszkała pod Dortmundem. Sprowadził ją do miasta, bagaż jej umieścił w przechowalni dworcowej, poczem wywieził na miejski stadion sportowy, gdzie Schulte zakatwił się po swojemu z tą drugą ofiarą. Bagaż później odebrali, ale nie znaleźli w nim nic wartościowego. I ta zbrodnia nie przyniosła im żadnego zysku. Postanowili zatem „prze rznąć się” ze starych panien na zamożnych kupców.

Na pierwszy ogień poszedł kupiec drzewny Narowski. Przy pomocy szofera Piepera który po raz pierwszy wziął udział w ich zbrodniczej eskapadzie, udało im się zwaćbić kupca do lasu w Rombergu. Tu przywią zali go do drzewa i pod groźbą rewolweru wymusili na nim klucze od biura i wskazow

ki, gdzie przechowuje książeczkę czekową. I podczas gdy Schulte strzelił ofiarę, jego współnicy udali się do biura Narowskiego, zabrali książeczkę czekową i wrócili z powrotem. Ciągłe pod groźbą rewolweru Narowski wystawił dwa czeki na 200 i 260 marek. Obiecano mu darować życie. Zaledwie jednak podpisał czeki, gdy Schulte rzucił się na niego i udu-ł. Trupa rzucono potem do dołu kłosem-go.

Tych krwawych czeków nie udało się jednak bandzie zainkasować. Już tymczasem policja dortmundzka była na tropie wampiru i jego współników.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stołca przez używanie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA.

Na froncie walki o umowę zbiorową.

5-go marca wspólna konferencja porozumiewawcza włókniarzy.

Czy przed 2-im marca nastąpi spotkanie z przemysłowcami?

(a) Związki klasowy, Ch. D. i Praca, jak to już podawaliśmy, wystąpiły obecnie zdecydowanie do walki o umowę zbiorową w przemyśle włókniarskim.

Wyrazem tego było wystąpienie do inspektora głównego o zwolnienie w terminie do dnia 2 marca r. b. wspólnej konferencji z przemysłowcami.

Uznając obecną sytuację za dogodną

dla przeprowadzenia akcji, z racji zwiększonego zatrudnienia i ożywienia w przemyśle, związki podjęły obecnie w swoim własnym energiczne przygotowania.

Tak więc w środę, dnia 1 marca r. b. związek klasowy zwołuje ogólne zebranie wszystkich włókniarzy zrzeszonych w związku, dla omówienia wytycznych akcji, jaką rozpoczynają związki i udzielenia pełnomocnictw i dyrektywy.

Identyczne zebrania zwołują związki Praca i Ch. D.

Niezależnie od tego na niedzielę, dn. 5 b. m. zwołana jest ogólna konferencja porozumiewawcza przedstawicieli zarządów wszystkich trzech związków: klasowego, Ch. D. i Praca dla omówienia programu wspólnej akcji, tudzież ustalenia granic i warunków tejże akcji.

Ulgi w spłacie prywatnych długów hipotecznych.

W zakresie oprocentowania i terminów spłaty projekt ustala oprocentowanie na 6 od sta w stosunku rocznym.

Jak wiadomo, w grudniu r. ub. uchwalona została ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastaw, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj. Wprowadziła ona poważne zmniejszenia rat od wysoko oprocentowanych pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w okresie powojennym.

Motywy ogólnego podarce, które sponowały obniżenie odsetek do wierzytelności zabezpieczających listy zastawne i obligacje, zachowując waga doniosłość także w stosunku do wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną oraz do długów gruntowych. Zmniejszenie dochodowości zarówno w gospodarstwach ziemskich, jak i w nieruchomości miejskich uniemożliwia równieź terminową zapłatę odsetek od tego rodzaju zobowiązań, w dotychczasowej wysokości, zazwyczaj osiągającej najwyższą dozwoloną granicę. Ten bardziej terminowa spłata kapitału tych zobowiązań nasuwa dłużnikom nieprzezwyciężone trudności, gdyż nie są w możności uzyskania obecnie nowych kredytów na tę spłatę, a sprzedanie części substancji majątkowej na ten cel wobec braku nabywców i spadku cen nieruchomości pociąga za sobą rujnujące skutki dla stanu majątkowego dłużnika.

Podkreślić należy, że prywatne pożyczki hipoteczne na nieruchomości miejskie i rolnicze szacowane są na sumę około 1 miliard złoty, w tem rolnicze około 700 milionów zł.

Skoro koszty pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w instytucjach kredytu długoterminowego wynosiły przeciętnie: na nieruchomości miejskie od 10,35 do 15,3 proc. a na ziemię od 10,7 do 12,8 proc. w stosunku rocznym, to nie ulega wątpliwości, że koszty prywatnych pożyczek hipotecznych są przeważnie wyższe. Zmniejszenie ciężarów również tych pożyczek jest niezbędne, wobec czego minister skarbu uważał za konieczne opracowanie projektu ustawy, przewidującej ulgi w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Projekt ustala oprocentowanie na 6 od sta w stosunku rocznym, a więc wyższe niż oprocentowanie zabezpieczonych przez hipotekę wierzytelności kredytu długoterminowego, co tłumaczy się tem, że hipoteki umowne i długi gruntowe, zajmując zwyczajnie dalsze miejsca hipoteczne przedstawiają z natury rzeczy mniejsze zabezpieczenie. Odroczenie zapłaty kapitału ma na stopień do dnia 1 października 1934 r.

Z pod działaniem tej ustawy wyłączone zostały wierzytelności instytucji kredytowych wszelkiego rodzaju, sprawa bowiem ulg w zakresie kredytu t. zw. zorganizowanego jest załączona projektem ustawy o ułatwianiu dla instytucji kredytowych przyznawanych dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Ustawa nie dotyczy również wierzytelności powstałych po dniu 1 stycznia 1932 r., ry uzyskał nowy kredyt, przyjął na siebie zapłatę reszty ceny kupna itp. w okresie

największego nasilenia kryzysu, powinien być liczyć się z możliwościami wykonania swego zobowiązania, a prztem najczęściej dłużnik taki jest jednostką gospodarstwa silniejszą.

Wreszcie projekt omawianej ustawy bierze w obronę wierzyciela i pozwala w przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, uchylić odroczenie spłaty kapitału.

WIELKA PRZYJEMNOŚĆ nas ominie, gdy bez radja dzień spędzimy.

W atmosferze chaosu.

Przeszkody odbioru radiowego.

Dobra, wysoka a krótka antena z ekranem doprowadzeniem.

Odbiór radiowy, przy użyciu odborników lampowych, zainstalowanych w większych miastach, jest pełen brząków, pisków, charchenia i trzasków.

Tłumaczy to się naogół słabszym odbiorem i gorszymi z natury rzeczy instalacjami antenowymi, które zakładane są zwykle gromadnie. Lecz na to nie znalaziono dotąd rady. Rzecz ma się inaczej gdy chodzi o cały szereg przeszkód natury elektrycznej, występujących w naszych odbornikach w postaci drobnych lecz silnych trzasków, rozmaitych tonów, warczenia i t. p. Urządzenia elektryczne: wszelkiego rodzaju motory, aparaty lecznicze, dzwonki, windy, reklamy świetlne wytwarzają w mieście jakby pewną atmosferę, otaczającą nasze domy, a więc i nasze odborniki. Ta atmosfera przeszkód oddziałuje na odbiór w postaci wspomnianych zaburzeń o pewnej zmiennej intensywności, tworząc tak zwany technicznie poziom zaburzeń. Przez nasze anteny i przewody zasilać odbornik z sieci, przeszkody te przedostają się wraz z falami eteru, niosącymi muzykę i mowę do naszego odbornika. Dotąd niema sposobu na wyodrębnienie tych przykrych dźwięków.

Z powyższego rozumowania wynika, że o ile stacja, która chcemy słuchać, odbierana jest z siłą równą lub większą od poziomu przeszkód, odbiór jej jest niemożliwy. Trzaski zagłuszają go zupełnie, gdyż odbornik nasz wzmocnia z jednakową siłą wszystkie odebrane impulsy elektryczne. Na szczęście w uchu naszym posiadamy wspaniały instrument odbiorczy, który jest w stanie częściowo oddzielać i zagłuszać niepożądane odgłosy.

Jedyną radą na lepszy odbiór jest budowa jak najsilniejszych stacji — odbiór ich powinien siłą swą na tyle przewyższać poziom przeszkód, żeby częściowo lub zupełnie je zagłuszał. Tem się tłumaczy tendencja wszystkich państw budowania potężnych stacji i wyposażania ich w specjalne anteny promieniujące możliwie tylko fale przyziemne, nieodbite.

Z tego dobrodziejstwa możemy ko-

rzystać także z pewnymi ograniczeniami. Silne stacje nie rozwiązują w zupełności zadania. Pozostaje zwalczanie przeszkód na miejscu. Praktyka i częściowa teoria wykazała, iż zwalczanie przeszkód i zaburzeń powinno rozciągać się na unieszkodliwienie źródeł zaburzeń, a więc tych instalacji elektrycznych, które są ich powodem. Walka ta jest trudna nie tylko technicznie, lecz wobec luk w odpowiednim ustawodawstwie.

Pozostaje zatem możliwość zwalczania przeszkód przy samym odborniku. Rzecz to niełatwa: przeszkody są przeważnie impulsami elektrycznymi wielkiej częstotliwości, a więc kondensatory i dławiki, włączone w połączenie sieciowe niewiele tu pomogą. Również nie pomagają różne elektryczne filtry, tem bardziej, iż zakłócenia te ogarniają sze-



Właśnie teraz w czasie zaciętej walki o byt musisz podtrzymać i zahartować Twoe nerwy! Filizanka

OVOMALTINE



na śniadanie lub przed snaniem wzmacnia nerwy, dodaje sił i zwiększa odporność.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDERSA Kraków

Na kongres organizacy lokatorskich.

(b) Dnia 5 marca obradować będzie w Warszawie kongres organizacy lokatorskich zwołany w sprawie obniżki komornego i wstrzymania eksmisyj na czas kryzysu.

Na kongres wyjeżdżają z Łodzi przedsta wiciele związku „Lokator”, oraz społeczne go związku lokatorskiego (Wólezańska 77).

Na kongresie wygłoszone zostanie referaty, poczem zapadną rezolucje, które przedłożone będą czynnikom rządowym.

Wyprawa naukowa do Tunisu.

W czasie od 24 czerwca do 4 stycznia rb. odbędzie się wyprawa naukowa do Tunisu dla nauczycieli, pracowników i geografów. Program wycieczki obejmuje również zwiedzenie Włoch w związku z uroczystościami 1900-lecia śmierci Chrystusa.

Zgłoszenia udziału w wyprawie nadsyłać należy do sekcji wycieczkowej oddziału warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie nr. 36.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od dnia 19 do 25 lutego rb. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 8 przypadków, błonica 17 przypadków, błonica 31 przypadków, odra 31 przypadków, róża 2 przypadki, krztusiec 1 przypadek, gorączka polowoga 4 przypadki, tyfus plamisty 2 przypadki.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawo zdawczych 96 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-rów Leimwobera Pl. Wolności 2, S-rów Hartmana Młynarska 1, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelman, Cegielińska 32, J. Cymera, Wólczaf ska 37, S-rów Wólcickiego, Napiórkowski 27.

Najlepszym środkiem regulującym trawienie Naturalna Sól Morszyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedmieście 45.

Minister spraw wojskowych może zawieszać kary sądowe.

Z wejściem w życie nowego kodeksu wojskowego wydał min. spraw wojskowych nowe przepisy regulujące zawieszanie kar. Minister może zawieszać kary oficerom skazanym na 5 lat więzienia oraz szeregowym, którym wymierzono

karę ciężkiego więzienia za dezercję, nieposłuszeństwo itp. Zawieszanie kar odbywać się będzie mogło na wniosek naczelnego prokuratora wojskowego oparty na podstawie opinii dowódcy właściwego okręgu korpusu.

Podatki płatne w marcu.

(a) W miesiącu marcu rb. przypadają terminy płatności następujących podatków: do dnia 15 marca rb. płatna jest miesięczna zaliczka na państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w lutym 1933 r. przez przedsiębiorstwa prowadzące działalność handlową I i II kategorii handlowej, oraz przemysłowe od I do V kat. oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

Do dnia 15 marca 1933 r. płatna jest 4 kwartałna zaliczka podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w roku 1932 przez wszelkie inne przedsiębiorstwa; w ciągu 7 dni od daty potrącenia płatny jest podatek państwowy dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym, porównany od emerytur, wynu-

grodzień za najemną pracę w lutym 1933 r. Do dnia 15 marca 1933 r. płatna jest różnica w państwowym podatku dochodowym z tytułu komulacji; do dnia 15 marca rb. płatna jest zaliczka miesięczna podatku od niektórych zajęć zawodowych od dochodów osiągniętych w lutym 1933 r.

Do dnia 5 marca płatny jest państwowy podatek od energii elektrycznej za czas od 16 do 28 lutego rb. zaś do dnia 20 marca rb. tenże podatek od energii za czas od 1 do 15 marca rb.

Ponadto płatne są podatki odroczone, rozłożone na raty, których termin płatności przypada w marcu rb. tudzież te podatki na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w marcu 1933 r.

EXPRESS HANDLOWY

Rynek akcji i walut

Słaba tendencja przy małych obrotach.

Niejasna sytuacja polityczna i gospodarcza hamuje transakcje.

(ex) Światowe giełdy akcyjne wykazywały w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu tendencję słabą przy obrotach małych. Niejasna sytuacja polityczna i gospodarcza nie dopuszczała do rozwoju transakcyjnego.

Na giełdzie nowojorskiej dała się zauważyć dość duża depresja, wywołana znacznym pogorszeniem się sytuacji bankowej spadkiem stanu zatrudnienia w wielu gałęziach przemysłu oraz dużym wzrostem bezrobocia. Do niepomyślnych nastrojów na Wallstreet przyczyniła się niewątpliwie także wiadomość o dwukrotnym zamachu na życie prezydenta Roosevelta. Pożyczki polskie miały usposobienie mocniejsze. W dniu 24 b. m. notowano (w nawiasach cwyry z 17 b. m.) 8 proc. Poż. Dillona 68.12 i pół (67.00) 7 proc. Poż. Stab. 57.75 (57.00) 6 proc. Poż. Dol. 58.50 (57.25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 40.50 (39.25), 7 proc. Poż. Śląska 45.00 (43.87 i pół).

Również na giełdzie londyńskiej dał się zauważyć duży zastój w obrotach — Szwedzi silnie obniżyli się akcje fabryk włókienniczych i koncernów herbacianych. Natomiast dużym popytem cieszyły się akcje kopalni złota i papieri naftowe, osiągając znaczniejszy przyrost kursów. Brytyjskie papieri państwowe miały usposobienie słabe do czego przyczyniła się w pewnej mierze subskrypcja 4 proc. Poż. Australijskiej na osłonę sumy 9 mil. £. Papieri chińskie i japońskie wskutek coraz ostrzejszego konfliktu na Dalekim Wschodzie, uległy dalszej poważnej niższe. Również pożyczki niemieckie miały usposobienie słabe. Giełda paryska wykazywała nastroje niejednolite. Akcje bankowe poniosły dość znaczne straty, natomiast podniosły się papieri kolejowe i przedsiębiorstw górniczych. Akcje kopalni złota cieszyły się, podobnie jak w Londynie, dużym powodzeniem i wykazały znaczniejszy wzrost notowań. Amsterdam miał usposobienie słabe. Przyczyniły się do tego głównie niepomyślne wiadomości z giełdy nowojorskiej oraz lekkie pogorszenie się sytuacji w niektórych branżach przemysłowych.

Giełda berlińska wykazywała przeważnie tendencję słabą, aczkolwiek materiał wychodził w bardzo szczyplych ilościach na rynek. Mocniejsze usposobienie miały jedynie akcje A. E. G., wskutek wiadomości o większych dostawach rządowych. Na rynku rent dało się zauważyć lekkie ożywienie. Sytuacja na giełdzie wiedeńskiej zasadniczo zmianie nie uległa.

Giełda warszawska wykazywała na niektórych zebraniach lekkie ożywienie. Akcje przemysłowe miały tendencję mocniejszą, natomiast Bank Polski uległ dalszej niższe. Pożyczki państwowe były nadal mocne. Notowano pierwsza cwyra z 18. druga z 25 b. m.): Papieri procentowe: 3 proc. Poż. Budowl. 44.00 — 45.00, 4 proc. Poż. Dol. 58.85 — 58.75, 4 proc. Poż. Inwest. 105.50 — 106.50, 5 proc. Poż. Konwers. 45.75 — 45.00, 5 proc. Poż. Kol. 39.00 — 39.00, 6 proc. Poż. Dol. 60.00 — 60.00, 7 proc. Poż. Stab. 58.13 — 58.75, 4 i pół proc. T. K. Z. 36.75 — 37.75, 5 proc. T. K. m. Warszawy 49.25 — 51.00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 43.75 — 44.00; Akcje: Bank Polski 78.00 — 76.00, Modrzejów 4.00 Starachowice 9.75 — 10.15, Lipopy 11.00 — 11.50.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz utrzymały się w granicach poprzedniego tygodnia. Cały przydział uskuteczniła prawie wyłącznie Bank Polski. Zapasy złota Banku wzrosły w drugiej dekadzie lutego o 1 milion do 513.2 mil. zł., natomiast zapas dewiz zaliczonych do polarycia uległ dalszemu skurczeniu o 2.8 mil. do 24.2 mil. zł.

Na rynku walutowym dała się zauważyć w tygodniu ubiegłym wzmrożona podaż dewiz amerykańskich i banknotów dolarowych przy równoczesnym wzroście popytu na złoto. Czeki New - York obniżyły się o 8.901, a kabel spadł z 8.91 na 8.905. Banknoty dolarowe notowano

na rynku prywatnym 8.905 — 8.91 — 8.904, czyli kurs ich zrównał się z notowaniami kabela, gdy dotychczas kabel był zwyczajnie o kilka punktów droższy od gotówki. Za ruble złote płacono 4.75

— 4.80 — 4.77, a za czerwońce sowieckie 13 do 12 centów am. W grupie dewiz europejskich przeważała dość znacznie Amsterdam i Zurych. A. Z. W.

Białe tygodnie w Łodzi.

Spadek cen o 25 procent.

Nieźły przebieg tygodni w handlu.

(ex) Jak wiadomo, w dniu 5 lutego r. b. rozpoczęły się na terenie Łodzi t. zw. „Białe Tygodnie”, które miały na celu zwiększenie popytu na wszelkiego rodzaju towary białe.

Wobec tego, że w dniu dzisiejszym „Białe Tygodnie” się kończą, zwróciwszy się do kilku firm zainteresowanych celem zorientowania się, jaki przebieg miały tygodnie w roku bieżącym.

Zauważyć należy, że zapotrzebowanie na białe towary, jeżeli chodzi o ilości sprzedawanych towarów, kształtowało się naogół nieregularnie, uzależnione to było bowiem w pierwszym rzędzie od cen. Otóż niektóre firmy, jak np. „Widzewska Manufakturka”, która obniżyła na czas trwania białych tygodni

cenę o blisko 25 procent w porównaniu z cenami zeszlorocznymi, sprzedawała towarów tych znacznie więcej, aniżeli firmy pozostałe.

Szczególnym popytem cieszyła się w tej firmie bielizna damska. W innych firmach, jak np. w Warszawsko-Łódzkim Towarzystwie Handlowym, która, jak wiadomo prowadzi sprzedaż towarów białych Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, obniżyły na czas trwania białych tygodni ceny towarów w granicach od 8 do 10 proc. Zdaniem kierowników tej firmy, przebieg białych tygodni, uwzględniając obecnie ciężkie czasy i brak gotówki był naogół zupełnie nieźły, jakkolwiek w porównaniu z popytem, jaki notowano w

Rynek przędzy bawełnianej w Łodzi.

Sezon letni rozpoczyna się.

(ex) Ceny przędzy bawełnianej za kg w centach amerykańskich kształtowały się na tutejszym rynku w dniach ostatnich następująco:

Gatunek Prima, ceny brutto: Nr. 8 Mule I — 30.5, nr. 8 Mule II — 28.5, nr. 10 Mule I — 31.5, nr. 10 Mule II — 29.5, nr. 12 Mule I — 32.5, nr. 12 Mule II — 30.5, nr. 16 Mule — 33.5, nr. 5 Water — 25.5, nr. 16 pojed. — 33.5, nr. 20 pojed. — 35.5, nr. 24 pojed. — 37.5, nr. 26 pojed. — 39.5, nr. 32 podw. — 53, nr. 32 pojed. — 45.5, nr. 20 podw. — 42, nr.

24 podw. — 44, nr. 40 podw. z bawełny egipskiej — 63.

Powyższe ceny obowiązywały za przedzie w paczkach.

Pinkopsy kształtowały się o pół centa taniej.

Przędza trykotażowa:

Nr. 20 z bawełny amer. — 36, nr. 20 z bawełny eg. — 42, nr. 24 z bawełny amer. — 38, nr. 24 z bawełny eg. — 44, nr. 32 z bawełny amer. warkopsy — 46, nr. 32 z bawełny eg. warkopsy — 52.

Sytuacja ogólna na tutejszym rynku przędzy bawełnianej w tygodniu bieżącym uległa poważniejszej poprawie, a to w związku ze znacznie wzmrożonym zapotrzebowaniem klientów, co tłumaczyć należy rozpoczęciem się sezonu letniego w omawianej branży.

Naskutek zwiększonego zapotrzebowania i poprawienia się koniunktury przedzalnianej tutejsze podwwyższyły swe cenniki o 1 cent za kg.

Warunki pokrycia nie uległy zasadniczo żadnej zmianie i traktowane były przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie, w zależności od położenia materialnego, w jakim w danej chwili znajdował się dostawca względnie odbiorca.

Należy przypuszczać, że o ile zapotrzebowanie na rynku gotowych tkanin bawełnianych i w przemyśle dzianym oraz półrocznym trwać będzie w tych samych granicach, co dotychczas — czas dłuższy, na rynku przędzy bawełnianej nastąpi dalsza wydatniejsza poprawa.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27-go lutego.

Czeki:

| |
|-------------------------|
| Belgia 125.15 |
| Gdańsk 174.40 |
| Holandia 360.20 |
| Londyn 30.42 — 30.43 |
| Nowy Jork — czek 8.903 |
| Nowy Jork — kabel 8.907 |
| Paryż 35.12 |
| Szwajcaria 173.55 |
| Włochy 45.60 — 45.62 |
| Berlin 213.00 |

Akcje:

| |
|---------------------------|
| Bank Polski 75.50 — 75.75 |
|---------------------------|

Papieri państwowe i listy zastawne

| |
|---------------------------------------|
| 3% Budowlana 44.80 — 44.55 |
| 5% Konwersyjna 45.00 |
| 6% Dolarowa 60.25 (drobne) |
| 4% Dolarowa 58.75 — 58.25 |
| 7% Stabilizacyjna 58.50 — 58.13 |
| 10% Kolejowa 103.00 |
| 4 1/2% Ziemskie złotowe 37.75 — 37.50 |
| 8% m. Warszawy 43.50 — 44.00 (drobne) |
| 8% m. Piotrkowa 39.00 |
| 10% m. Siedlec 33.00 |

GIĘŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| |
|---------------------------------|
| Dolary 8.915 — 8.90 |
| 3% Budowlana 45.00 — 44.50 |
| 4% Dolarowa 59.00 — 58.50 |
| 4% Inwestycyjna 106.50 — 106.25 |
| 7% Stabilizacyjna 58.25 — 58.00 |
| Bank Polski 75.50 — 75.00 |

Sytuacja wyczekująca.

GIĘŁDA BAWELNIANA.

| |
|---|
| Liverpool: marzec — 4.71, maj — 4.75, lipiec — 4.77, październik — 4.82 |
| Brema: marzec — 6.71, maj — 6.85, lipiec — 6.99, październik — 7.16, grudzień — 7.27, styczeń — 7.34. |

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

| |
|---|
| Ceny tranzakcyjne: |
| Zyto, obroty 45 tonn — 18.60, obroty 490 tonn — 18.25; owies, obroty 45 tonn — 16.25, obroty 15 tonn — 16.40. |

Ceny orientacyjne:

| |
|--|
| Zyto 17.75 — 18.00 owies 16.25 — 16.50, mąka żytnia 28.50 — 29.50. |
|--|

Reszta notowań bez zmiany. — Usposobienie ogólne spokojne.

Spadek zapasów przędzy bawełnianej.

(ex) Na podstawie danych, uzyskanych w Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 19 lutego rb., przedstawiał się następująco:

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 1.355.544 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się zapasów o 161.731 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 442.805 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się składów o 19.504 kg.

Ogółem więc na dzień 19 lutego rb., zapasy przędzy na tutejszym rynku wynosiły 1.798.349 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek składów o 142.227 kg.

Pamiętajcie o Inwalidach wojennych.

Na zegarze koniunktur.

Zatwierdzenie układu wierzycieli z f. „W. Wiesenberg”.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział III Handlowy rozpoznawał sprawę upadłości Wilhelmia Wiesnerberga, prowadzącego przedsiębiorstwo przy ul. Gdańskiej 136.

W dniu 7 stycznia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli, na którym pełnomocnik upadłego zgłosił następujące propozycje układowe: wszystkie zobowiązania upadłego ulegna redukcji do 20%, płatnych bez odsetek i kosztów w 3-ech ratach, mianowicie: pierwsza w wysokości 5% po upływie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga w wysokości 5% po upływie 18 miesięcy od tej daty, a pozostałe 10% po upływie 24 miesięcy od tej daty.

Nad wykonaniem układu czuwać będą wierzyciele Połecz i Drutowski, bez których zgodę dłużnik nie będzie miał prawa sprzedać 3/4 posiadanych maszyn do czasu wykonania układu.

Za układem głosowało 33 wierzycieli na ogólną sumę 201.407.30 zł., przeciwko układowi zaś 4 wierzycieli na sumę 35.652.84 zł.

Wobec tego, że ogólna suma zgłoszonych pretensyj nieuprzywilejowanych wynosi 256.326.87 gr., że za układem wypowiedziało się 33 wierzycieli na ogólną sumę 201.407.30 zł., z ogólnej ilości wierzycieli nieuprzywilejowanych 47, za układem wypowiedziało się większość liczebna wierzycieli, reprezentujących więcej niż 3/4 pretensyj.

Sędzia - komisarz uznał układ ten za zawarty, a Sąd układ powyższy zatwierdził.

Wyrok ten uprawomocni się 24 marca r. b., o ile ktoś z wierzycieli nie założy skargi apelacyjnej.

W sprawie upadłości firmy „L. Augustin”, sędzia - komisarz sędzia handlowy Kazimierz Roszak, wystąpił do Sądu z wnioskiem o wznowienie nowe go jednomiesięcznego, ostatecznego terminu sprawdzenia wierzytelności. Sąd wyznaczył dodatkowy jednómiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

W sprawie upadłości firmy „L. F. R.” Łódzka Fabryka Radiotechniczna w Ł. Kalmánowicz i Reimitt, sędzia - komisarz sędzia handlowy Oskar Gross, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za syndyka, który od dłuższego czasu nie zgła

za się, prosił Sąd o zwolnienie go ze stanowiska sędziego - komisarza.

Sąd zlecił sędziemu - komisarzowi zwolnienie zebrania wierzycieli dla ustalenia kandydatów na syndyka z listy adwokatów, przyczem zebranie to winno się odbyć w terminie jednomiesięcznym.

Blok agrarny.

28 kwietnia r. b. odbędzie się w Bukareszcie pełna konferencja bloku agrarnego, w której weźmie udział następują ce państwa: Polska, Jugosławia, Węgry, Czechosłowacja, Bułgaria, Estonia, Łotwa i Rumunia. Zadaniem konferencji będzie ustalenie wspólnego frontu państw agrarnych przed światową konferencją w Londynie.

Eksport drzewa.

(ex) Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie donosi, że eksport materiałów drzewnych wykazał w styczniu r. b. lek kie ożywienie w szczególności w tarych materiałach szwierskowych i jodlowych. W porównaniu z miesiącem grudniem ub. r. wzmożł się eksport tych materiałów głównie do Anglii, Belgii, Czechosłowacji i Holandii.

Cena eksportowa kwasu siarkowego spada o 50 proc.

(ex) Ceny osiągnięte przy artykułach skar telizowanych na rynkach zagranicznych wykazały w ostatnich latach znaczny spadek.

Podczas gdy za 1 tonnę kwasu siarkowego uzyskiwaliśmy w r. 1930 107 zł., to w r. 1931 78 zł., a w ub. roku — już tylko 52 zł. Na przestrzeni ostatnich trzech lat ceny spadły więc o 50 proc.

Unormowanie handlu kompensacyjnego.

(ex) W sobotę, dn. 25 bm. odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli wszystkich obcych izb handlowych, na którym omawiana była sprawa jak najszybszego unormowania handlu kompensacyjnego.

W związku z powyższym należy spodziewać się, że sprawa ta obecnie posunie się szybko naprzód i już w czasie najbliższym zawierane będą transakcje kompensacyjne z nami na większą skalę.

Zauważyć należy, iż jeżeli chodzi o transakcje kompensacyjne z Polską, to wchodzą tutaj w rachubę w pierwszym rzędzie kraje następujące: Holandia, Francja, Austria, Węgry, Rumunia i Włochy.

Rada giełdy zbożowo-towarowej zatwierdzona.

(ex) Jak się dowiadujemy, na ręce komisarza giełdowego giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi radcy Ładewskiego Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie nadało zatwierdzenie Rady Giełdowej Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi, która wybrana została na

wałnem zebraniu w dniu 31 stycznia r. 1933.

W związku z powyższym, ukonstytuowanie się Rady Giełdowej nastąpi już w dniach najbliższych, poczem zostaną realizowane dalsze prace zmierzające do uruchomienia Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi.

Sfery zainteresowane wyrażają niezmiernie zadowolenie, że sprawa uruchomienia Giełdy, która napotykała na tak długotrwałe trudności, została wreszcie zrealizowana.

Nabiał w Łodzi.

Masło.

(ex) Ceny za 1 kg kształtowały się na tutejszym rynku następująco: Masło wyborowe w hurcie — 3.40, w detalu — 3.80, masło deserowe w hurcie — 3.10, w detalu — 3.50, masło solone w hurcie — 2.70, w detalu — 3.50.

Tendencja na masło w ciągu tygodnia sprawozdawczego była naogół utrzymana, z odzieniem jednakże nieco słabszym. Dowozy były zupełnie normalne, zapotrzebowanie natomiast normalne.

W dalszym ciągu zaznaczało się na rynku masła zapotrzebowanie większe na masło solone i deserowe. Popyt na masło wyborowe nie był zbyt wielki.

Jaja.

Z powodu ocieplenia, dowozy jaj w dniach ostatnich bardzo poważnie się zwiększyły, co spowodowało osłabienie się tendencji. Zapotrzebowanie na jaja było w dalszym ciągu niezbyt duże i z łatwością podaż je pokrywała. Przebieg ceny za skrzynie (1440 sztuk) wynosiła w tygodniu sprawozdawczym zł. 140. Horoskopy na przyszłość na rynku tym sfery zainteresowane uzależniają wyłącznie od dowozów.

SŁOMA I SIANO.

Na rynku siana bardzo wydatnie zmalował ostatnio dowóz, naskutek czego tendencja była tutaj mocniejsza, tem bardziej, że i zapotrzebowanie na ostatnim targu b. wydatnie wzrosło.

Cena siana I-szego gatunku wynosiła przeciętnie zł. 10 za 100 kg, cena zaś siana II-go gatunku kształtowała się w granicach 7.00 — 8.00 zł.

Dowozy słomy w przeciwieństwie do sytuacji na rynku siana, były zupełnie dostateczne, to też i sytuacja ogólna na rynku tym nie uległa większym zmianom i tendencja była tutaj całkowicie utrzymana. Zapotrzebowanie na słomę było zupełnie normalne.

Cena za 100 kg wynosiła przeciętnie 5 złotych.

Międzynarodowy kongres bawełny.

Ochrona przedzalników przed stratami.

Międzynarodowy Kongres Bawełniacy zbierze się w tym roku w Czechosłowacji i obradować będzie w dniach 8 i 9 czerwca w Pradze, a 10 w Karlovych Varach. Porządek dzienny tegorocznego kongresu obejmuje cały szereg niezwykle doniosłych zagadnień, a m. in. zagadnienie handlu terminowego na rynku bawełnianym, ochronę przedzalników przed stratami materialnymi wskutek zawieszenia wypłat przez eksportów bawełnianych, zagadnienie syste-

mu pracy w przedzalniach, wpływ akcji pomocy dla bezrobotnych na przemysł europejski. Ponadto związki przemysłu włókienniczego w Czechosłowacji zgłosiły szereg referatów, obejmujących zagadnienia kredytowe, techniczne i chemiczne w dziedzinie przemysłu bawełnianego. Obrady kongresu połączone zostaną ze zwiedzeniem szeregu wielkich obiektów przemysłu bawełnianego w Czechosłowacji.

Kurier sportowy.

Pod znakiem hokejowych mistrzostw świata w Pradze.

Praga, w lutym 1933. Bez cienia przesady. W stolicy Czechosłowacji nie mówi się w tych dniach o niczym innym, jak tylko o hokeju. O mistrzostwach jakie rozgrywane są na nowowytbudowanym stadionie zimowym z sztucznym lodem mówi się w kawiarniach, na przystankach tramwajowych, w tramwajach, w poczekalniach lekarzy. Słowem wszędzie. Domy handlowe wywieszają wieczorem wyniki rozgrywek, w kawiarniach zaś kelner w każdej chwili musi poinformować gościa o stanie gry na stadionie. Nawet fryzjer zawsze jest należycie poinformowany, by w każdej chwili odpowiedzieć na pytanie klienta, który nie miał czasu udać się na stadion. Zresztą iluż było takich, którzy na stadion się dostać nie mogli, gdyż już wyprzedano bilety na wszystkie dni końcowych rozgrywek. Ci nieszczęśliwcy siedzą raczej w kawiarni, gdzie ampliton stacji radiowej podaje przebieg zapasów. Przed redakcją pism codziennych na Placu św. Wacława gromadzą się olbrzymie tłumy, by dowiedzieć się „jak kto stoi”.

Dwanaście narodowych drużyn walczy z ambicją i zapalem, by zebrać laury zwycięstwa. Jest to piękne współzawodnictwo, w którym pokonani podziwiają doskonałość techniki zwycięzców. Organizatorzy tej wspaniałej imprezy liczyli na to, że publiczność praska, która słygnęła z gorącego umiłowania sportu wszelkiego rodzaju, dopisze w zupełności, ale nikt nie spodziewał się, że zainteresowanie będzie tak ogromne, że stadion będzie nietylko przepelniony ale wprost oblegany przez tysiączne tłumy. Już w pierwszych dniach mistrzostw wyprzedano były wszystkie bilety wstępu nawet na ostatnie dni, kiedy widzieliśmy faworytów Kanady i Ameryki.

Zainteresowanie nie zmalało nawet w czasie występów popołudniowych, kiedy większość publiczności jest zajęta w warsztacie czy biurze. Stadion przepelniony jest tak popołudniu jak i wieczór. Każdy wieczór na stadionie znajduje się 12.000 ludzi, nie licząc tych, którzy cierpliwie oczekują wyników przed stadionem.

Również radio praskie zorganizowało transmisję nalezycie. Nie jest to suche konstatowanie wyników, ale żywy feljton sportowy, którego mistrzem jest znany praski redaktor sportowy J. Laur, lubiany powszechnie referent sportowy praskiej rozgłośni. Podaje on nietylko poszczególne ruchy graczy, ciekawe momenty widowiska na lodzie, ale obrazuje również nastrój publiczności, słowem wszystko, co dzieje się na stadionie i trybunach.

O trybunach to już trzeba wspomnieć obszerniej. Publiczność cierpliwie znosi wszelkie znoje, stojąc na mrozie 2 lub 3 godziny. Myślicie, że ktoś dmucha w ręce? Wszyscy mają rozemnianą twarz i zdaje się, że każdy zapominał, że mróz trzaska. Tu widzimy jak lód potrafi człowieka rozgrzać. Kiedy lód przygotowany jest do występów, a zwłaszcza wieczorem, kiedy światło promieni światła elektrycznego, publiczność tak się rozgrzewa, jakoby cały stadion był sztucznie ogrzewany. Ludzie stoją jeden obok drugiego, tak, że każdy ruch jednostki automatycznie przenosi się na całą masę. Gdy w czasie pauzy zagra orkiestra, publiczność zaczyna się bawić pomiędzy sobą. Nagle w takt tanga cała trybuna, na której jest przeszło 3.000 ludzi porusza się niby falą. W momencie cała trybuna staje się niby żywym wahadłem a ponad stadionem unoszą się tony popularnej pieśni. Każdy śmieje się z choćby najmniejszego

go dowcipu, głośno wypowiadają się zdania o poszczególnych drużynach i graczach i niecierpliwie oczekuje się chwili, kiedy hokeiści znów wkroczą na lód.

Wielkie poruszenie nastąpiło wśród publiczności, kiedy na stadionie po raz pierwszy zjawili się faworyści mistrzostwa światowego — Kanadyjczycy. Drużyna kanadyjska dotychczas jest nieprzewycięzionym mistrzem hokeju na lodzie. Grają oni nadzwyczaj żywo a nadzwyczajne tempo gry przepłatan: jest ciekawymi kombinacjami. Poruszają się szybko, ruchy mają ściśle odmierzone. Grają skromnie a przytem wesoło. Zanim nastąpił pierwszy ich występ w Pradze, na stadionie zjawili się jeden z Kanadyjczyków, który podziósłszy „hokejową łaskę” w górę, witając publiczność, przedstawiał się, wywołując swe nazwisko:

— Kane, Kane.
— A trybuny chórem odpowiadają:
— How do you do.
— Burza oklasków powitała resztę Kanadyjczyków, którzy wkraczali na stadion. W ów wieczór (było to w środę 22 lutego) Kanadyjczycy zwyciężyli Austriaków, będących jednymi z najlepszych drużyn hokejowych w Europie, w stosunku 4:0. Podczas pauzy Kanadyjczycy pozostali na lodzie, grając pomiędzy sobą lub pomagając odrzucać śnieg. Publiczność to bardzo ubawiło.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się występy innych drużyn narodowych. Gra Polaków publiczność podobala się bardzo, zwłaszcza obrona bramki przez Stogowskiego i ostre strzaly Sokołowskiego. Z czeskiej drużyny faworytami publiczności stali się świętyni Maleczek, Hromadka i Dorazil jak spokojny i rozważny bramkarz Peka. Wielkie napięcie wzbudził mecz pomiędzy Czeskosłowacją a Szwajcarią, który skończył się wynikiem 1:0 na korzyść Czeskosłowacji. Temsamem Czeskosłowacja weszła do semifinału i zabezpiecza sobie jedno z pierwszych miejsc w ostatecznej kwalifikacji. Zrozumiałem jest, że publiczność praska obdarza ją swymi sympatjami drużynie czechosłowacka. Świadczą to o wychowaniu sportowemu publiczności praskiej.

Hokej, jako stosunkowo młody sport w Czeskosłowacji zwyciężył na całej linii. Świadczą o tem wielkie powodzenie mistrzostw praskich i to nietylko pod względem moralnym, ale i materialnym. Niewątpliwie mistrzostwa te przyczynią się do dalszego spopularyzowania tego sportu.

PORAŻKA ŁKS-u W WARSZAWIE.

W turnieju warszawskiej Polonii Ł. K. S., prócz spotkania w siatkówkę kobietą, w której uległ Polonii 0:2, rozegrał również mecz w koszykówkę żeńską. Mecz ten po zażartej walce zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 14:10.

MECZ BOKSERSKI „ARMIN” — IKP. JUŻ ZAKONTRAKTOWANY.

W związku z podaną przez nas wiadomością o pertraktacjach prowadzonych przez klub IKP z doskonałą drużyną na białąską „Armin”, dowiadujemy się że w dniu wczorajszym nadeszła z Monachium depecha, akceptująca ostateczne warunki drużyny łódzkiej. Wobec tego mecz między „Arminem” a IKP, odbędzie się w Łodzi w piątek dnia 10 marca w sali teatru „Scala”. Na niedzielę dn 12 marca „Armin” wyjedzie do Warszawy, gdzie rozegra mecz z reprezentacją. W drużynie bawarskiej występują znani bokserzy niemieccy m. in. mistrz Europy wagi lekkiej Schleinhoff, który będzie miał w Łodzi za przeciwnika Banasiaka, oraz wicemistrz Europy, wagi koguciej Hofstatter.

POWRÓT POLSKICH HOKEISTÓW DO KRAJU.

Polscy hokeiści mają powrócić z mistrzostw hokejowych świata do Polski w czwartek. Wyjazd nastąpi już w poniedziałek, przyczem po drodze zespół polski pod nazwą „Polskiego teamu” rozegra trzy mecze: w Opawie, Ołomuńcu i Morawskiej Ostrawie.

BANASIAK-TABOREK, STAHL II - GARN CZAREK — WALCZA W NIEDZIELE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej o godz. 11 mistrzostwo klubu IKP, na których odbędzie się szereg emocjonujących walk. Specjalnie ciekawie zapowiada się spotkanie w wadze koguciej między Graczykiem a Leszczyńskim, w wadze lekkiej między Banasiakiem a Taborkiem w wadze półśredniej między Staalem II a Garnczarkiem oraz w wadze półciężkiej między Kempą a Krenzem.

PO MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA.

Finałowy mecz o mistrzostwo świata między USA, a Kanadą w hokeju, który dzięki zwycięstwu USA, w stosunku 2:1 przyniósł po raz pierwszy tytuł mistrza świata drużynie Stanów Zjednoczonych odbił się głośnym echem w prasie czeskiej i zagranicznej. Amerykanie grali do skonała i wzbudziili uznanie u 12-tysięcznej publiczności. Po meczu wieczorem odbył się w samochodzie klubie praskim uroczysty bankiet na którym nowi mistrzowie świata otrzymali kryształowy puchar prezydenta Masaryka.

Dział oficjalny ŁOZTS.

KOMUNIKAT Nr. 8 Wydziału Gier i Dyscypliny.

- 1) Zezwala się KS Makabi - Pabjanice na rozegranie zawodów propagandowych z KS Makabi - Łask. Jednocześnie zaznacza się, iż pisma z prośbą o zezwolenie na rozegranie zawodów, muszą być nadsyłane do W. G. i D. na 7 dni przed zawodami.
- 2) Wzywa się sekretarza zarządu ŁSG Sława na następne posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny w sprawie uzupełnienia zgłoszenia zawodów do mistrzostw.
- 3) Unieważnia się karte zgłoszenia zawodnika Gertha Henryka i karze się go 2-miesięczna dyskwalifikacja, licząc od daty ukazania się niniejszego komunikatu, za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.
- 4) Karze się zawodnika Pytla J. (Hakoah) 1-miesięczną dyskwalifikacją za zawieszenie na dwa miesiące.
- 5) Udziela się nagany Łateckiemu Z. (Orle) za nieodpowiednie zachowanie się w W. G. i D.
- 6) Karze się RSWF Jutrznia grywna 5 zł za rozegranie zawodów z drużyną nieuczestniczącą w zawodach powyższemu W. G. i D.
- 7) Karze się KS YMCA grywna 5 zł za niezgłoszenie zawodów Hasmona - Lwów - YMCA.
- 8) Zezwala się KS Orle na rozegranie zawodów propagandowych z KS Orle i KS Strzelec w Zgierz.
- 9) Wzywa się zawodnika Mircyra M. (Hakoah) na następne posiedzenie W. G. i D.
- 10) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo indywidualne ŁOZTS panów:
Grupa I-sza. Łatecki Z. — Inzelsztajn A. 1:1
Pytel J. — Lastman Ch. 1:1, Pytel J. — Inzelsztajn A. 0:2, Pytel J. — Łatecki Z. 0:2, Inzelsztajn A. — Łatecki Z. 0:2.
Grupa II-ga. Joskowicz I. — Hendeles L. 1:1
Wiener J. — Winsze L. 2:0, Winsze L. — Hendeles L. 0:2, Wiener J. — Joskowicz I. 1:1, Joskowicz I. — Winsze L. 2:0, Wiener J. — Hendeles L. 0:2.
Finał. Łatecki Z. — Szwajcer S. 0:2
Hendeles L. — Łatecki Z. 1:1, Szwajcer S. — Hendeles L. 1:1.
Pierwsze miejsce zdobył: Szwajcer S. (Jutrzenka);
Drugie miejsce zdobył: Hendeles L. (Makabi - Łódź);
Trzecie miejsce zdobył: Łatecki Z. (Orle).
11) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo indywidualne ŁOZTS pań:
Berkenwaldówna — Polakówna 2:0, Pruszyńska — Liebfeldówna S. 2:0, Liebfeldówna D. — Berkenwaldówna 1:1, Polakówna — Pruszyńska 0:2, Liebfeldówna S. — Liebfeldówna

na D. 0:2 Berkenwaldówna — Pruszyńska 2:0, Polakówna — Liebfeldówna S. 0:2, Pruszyńska — Liebfeldówna D. 0:2, Berkenwaldówna — Liebfeldówna S. 2:0, Polakówna — Liebfeldówna D. 0:2, Birkenwaldówna — Liebfeldówna D. 2:0.
Pierwsze miejsce zdobyła: Berkenwaldówna (Szttern);
Drugie miejsce zdobyła: Liebfeldówna D. (Makabi - Łódź).

WYJAŚNIENIE.

W notatce numeru niedzielnego „Kurjera Łódzkiego” pt. „Przymus ubezpieczenia autobusowego od wypadków” wkraśli się błąd zecera. W końcowym zdaniu winno być: właściciele autobusów zgadzają się na opodatkowanie materiału pędnych w duchu jak to przewiduje nowela sprzeciwiają się jednak pobieraniu opłaty od miejsc w autobusie.

„WESOŁE OSTATKI” U TECHNIKÓW

We wtorek, dnia 28 bm. o godzinie 9-ej wieczorem Łódzkie Stowarzyszenie Techników urządzi „Wesołe Ostatki” dla członków i wprowadzonych gości.. Wstęp tylko za zaproszeniami.

ZE STOWARZYSZENIA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Wczoraj o godzinie 11 w południe odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia b. więźniów Politycznych, celem ufundowania trzech tablic po straconych w roku 1906—08, w walce z carem o niepodległość Polski.

Tablice umieszczone będą na Polesiu Konstantynowskim z których jedna poświęcona będzie rozstrzelanym, druga — powieszonym a trzecia poległym na ulicach m. Łodzi.

Zebranie odbyło się przy udziale 220 członków. Referował prezes Stowarzyszenia St. Martynowski, sekretarzem sekretarzem Bol. Mierziński.

Tablice umieszczone będą na Polesiu Konstantynowskim w końcu kwietnia rb.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybył do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy: GRAND - HOTEL: Herman Liebsch — Berlin, Stefan Mikolajczyk — Poznań, Mieczysław Ziemiński — Poznań, Salomon Moszkowicz — Warszawa, Gustaw Alzner — Katowice, Stanisław Zieliński — Grodno.
HOTEL SAVOY: Mikołaj Sieradzki — Kraków, Maciej Wilczyński — Wilno, Oskar Boltman — Sosnowiec, Aron Fiszman — Lwów.

Audycje radiofoniczne

- Wtorek, dnia 28-go lutego.
- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 - 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny.
 - 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
 - 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
 - 12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
 - 13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny.
 - 13.25—15.10 Przerwa.
 - 15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
 - 15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
 - 15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwwzawowa
 - 15.30—15.35 Komunikat Państw. Urzędu Wycho-wania Fizycznego i Państw. Związku Sportowego
 - 15.35—15.50 Nowe drogi gospodarczego rozwoju świata — wygl. dr. Feliks Burdecki
 - 15.50—16.20 Płyty gramofonowe
 - 16.20—16.40 Odczyt dla maturalistów p. t. Sztuka grecka a rzymska — wygl. prof. R. Ostrowski (transmisja z Wilna)
 - 16.40—17.00 O znakomitym malarzu Janie Stanisławskim — wygl. dr. Artur Schreder (tr. z Krakowa)
 - 17.00—17.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga
 - 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
 - 18.00—18.20 Odczyt dla maturalistów p. t. Mieczysław (odczyt I-szy) — wygl. prof. Konrad Górski
 - 18.25—19.00 Muzyka lekka z kawiarni Italia
 - 19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. Łodzi.
19.30—19.45 Feljton muzyczny p. t. Królowie — Jazz i Dawid — wygl. red. Cezary Jelent
19.45—20.05 Prasowy dziennik Radiowy.
20.00—20.55 Wesoła audycja zapustna p. t. Hallo tu Polskie Radio
20.55—21.05 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego
21.05—22.00 Audycja konkursowa „Muzyki”
22.00—22.15 Kwadrans literacki. Humorystyczne opowiadanie sportowe Stanisława Zaleskiego p. t. Rekawice śmierci — z nagrodzonej na konkursie przedolimpijskim książki p. t. Największe zwycięstwo
22.15—22.55 Muzyka lekka
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i polifcyjni.
23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Występy M. Przybyłko Potockiej i A. Węgielki. Dziś we wtorek w potodzie generalnej próby ze sztuki „Kobieta, która kupiła męża” przedstawi wienie zawieszono.

We wtorek premiera przeboju Teatru Polskiego w Warszawie, głośnej sztuki Passeur „Kobieta, która kupiła męża”. Z wystawieniem sztuki tej, która jest brawurową etudą psychologią czasu, związane są występy znakomych gości warszawskich. M. Przybyłko Potockiej i A. Węgielki.

TEATR KAMERALNY.

Występy dyr. St. Wysokiej w „Upiorach”
Dziś, we wtorek premiera kapitalnego dramatu H. Ibsena „Upiory”. Zapowiedź wystawienia sztuki tej wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie ponieważ rolę p. Alving kreuje najznakomitsza odtwórczyni tej postaci dyr. St. Wysoka. Pozostała obsada stanowią: Z. Szeptyńska, W. Surzyński J. Winawer i H. Szeytyński. Reż. St. Wysokiej. Dekoracje: St. Jarodkiego, Jutro i pojutrze powtórzenie „Upiory”.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. głośna operetka w 3 aktach Bruna Granichsstaedena pt. „Orłów” w wykonaniu całego zespołu.
Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101—01) i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

WESOŁE OSTATKI W „TIVOLI”.

Zarząd Tivoli zgotował swym bywałcom nuda i zewszeczman godną, poparcia niespodziankę w rodzaju produkcji artystów scen łódzkich w szeregu przebojowych kreacyj śpiewno-recytacyjno-tanecznych.

Te wieczory, ujęte w klamry tytułu „Wesołe Ostatki” przelatały lody nieumieści, z jaką wśród szerokiich warstw spotykały się występy artystów dramatycznych na estradzie restauracyjnej, zapoczątkowano ostatnio w Warszawie.

Okazało się, że przy dobrej woli, opiece nad pozomem, doborze repertuaru i wysiłku artystycznemu ulubieńców Łodzi udało się stworzyć program zajmujący i goraco oklaskiwany. Lwia część zasług powodzenia przypisać może niezrównany Michał Znicz, który przez 2 godziny skupiał na sobie uwagę publiczności.

Obok Znicza oklaski zbierała piosenkarka Irena Frywicówna i świetny śpiewak K. Szerzyński który odpisał barwną serię tan. Choreografia miała dzielnych przedstawicieli w osobach pp. Patkowskiej, pierwsza próba wypadła dobrze. Sadząc z nastrojów imprezy miałaby szanse powodzenia.

PIOTRKOWSKA

100 ROKIENHAGEN
100 REKLAMOWE
100 RYSUNKI
100 KOPIE PLANÓW
100 SZYDZIŁKI

TELEFON 111-72

OGŁOSZ NIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na chowanie na koszt miasta zwłok biednych zmarłych mieszkańców m. Łodzi przez prywatne przedsiębiorstwa pogrzebowe.
Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 13 marca r. b. godziną 11-ej rano, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu na chowanie zwłok biednych mieszkańców miasta” z równoczesnym podaniem adresu i nazwy przedsiębiorstwa.
Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna natomiast prócz wspomnianej koperty, także kwit Główniej Kasy Miejskiej na sumę zł. 20.—, jako dowód złożenia wadium do przetargu, które można składać w gotowości lub innych wartościach, wymienionych w § 9 instrukcji Magistratu o przetargach (Dziennik Zarządu m. Łodzi Nr. 27 z dnia 7 lipca 1931 roku).
Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Wydziału Gospodarczego, pokój Nr. 5, gdzie również są do przejrzania ogólne warunki przetargu i gdzie otrzymać można wzór oferty.
Łódź, dnia 28 lutego 1933 roku.
Magistrat m. Łodzi.

Do akt Km. Nr. 301 1933 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 13, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izabela Tyllera wjeżdżającego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 54 składających się z 6 ciał sikuży skła okiennego w dobrym stanie oszacowanych na łączną sumę 1.00 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25 lutego 1933 r.
Komornik (—) Leon Wasowski.

Do akt Nr. E. 972 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 14 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Tuszynie, w Apłecie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Endego i składających się z urządzenia Apłeki, wraz ze wszystkimi materiałami apłecznymi oszacowanych na sumę zł. 5.000.— pięć tysięcy złotych.
Tuszyn, dnia 30 lutego 1933 r.
Komornik (—) J. Pieczewski.

RESZTKI NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE Wełny, jedwabie

poleca się w firmie
E. WASILEWSKI PIOTRKOWSKA 152.
Gabinet kosmetyki i toaletovej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezbolestnie i bez śladów
specyficznych włosów.
Przyjmuję 10—2 i 4—8 wiecz.

„Czystość”
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

Do akt Nr. E. 124/32 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 marca 1933 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hercika Szajbego wjeżdżającego lokalu w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 27, a składających się z 3-ech grempli marki Holman i motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę 850 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 18 lutego 1933 r.
Komornik Jan Jabczycki.

Do akt Nr. 855 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, rewiru 1-go zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1933 roku, od godz. 10 rano we wsi Aniołów, gm. Brużca Wielka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teofila Bełdowskiego i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na sumę zł. 1100.—, lecz może się odbyć niżej oszacowania.
Zgierz, dnia 11 lutego 1933 r.
Komornik SŁ. SCHOLTZE.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym w dniu 17 lutego 1933 roku postanowił:
1) ogłosić upadłość firmy: Teitelbaum i Jakubowicz oraz jej właścicieli: Chilow-Majerowi Teitelbaumowi i Aronowi Jakubowiczowi,
2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 28-go grudnia 1932 roku,
3) mianować Sędzią Komisarskim Sędzię Handlowego Leona Felixa,
4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Adamowicza,
5) oddać upadłych pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu,
6) wyrok zaopatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania.
Na zasadzie art. 478 K. H. Sędzia Komisarz upadłości wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej wyżej firmy i jej właścicieli, aby w dniu 2 marca r. b. o godz. 12-ej w południe stawili się osobiście lub przez pełnomocników w pokoju Nr. 15 Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5 celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Adwokat Józef Adamowicz
Kurator masy upadłości.

DZIAŁ LEKARSKI.

Dr. med. MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne. Zawadzka 14, tel. 166-35. przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Dr. J. Nadel

Akuszerek-ginekolog przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz. Pomorska 7, tel. 127-84.

DOKTOR SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób wewnętrznym i skórnych powrócił PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92 przyjmuje od 4-6 i od 8-9 wiecz.

DOKTOR NIEWIAZKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med. HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. przeorował się na ul. Traugutta 8, telef. 179-89 przyjmuje od 8-11 r. i od 4-8 wiecz. W niedz. i święta 11-2 pp.

Dr. med. H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Ceglina 7, tel. 141-32. Przyjmuje od 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKĄ 90 tel. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

Doktor WOŁKOWSKI

Ceglina 4, tel. 216-90 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w, w niedz. i św. od g. 9-1 w pol.

DR. MED. M. FELDMAN

akuszerek ginekolog mieszka obecnie ZAWADZKA 10. Telef. 155-77. Przyjmuje od 10-12 i od 3-6 po poł.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece Piotrkowska 99, tel. 213-66 przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Dr. med. Z. Stachowska

Akuszerek i choroby kobiece przeprowadziła się na Piotrkowską 153, tel. 145-10 przyjmuje od 4-7 wiecz.

Lekarz - Dentysta JAKÓB

ROTENBERG Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79, il brama) Tel. 164-24. Przyjmuje od 9-1 i 3-8 w.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143 choroby weneryczne i skórne godz. przyjęć 12 do 1 i od 5:30-8 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr "Przedwiośnie"



Zeromskiego 74, róg Kopernika

DZIŚ PREMJERA!

p. t.

RONNY

Pięć arcydzieł Emeryka Kalmána, to: „Czardaszką“, „Marica“, „Droga do raju“, „Kongres tańczy“, i „Ronny“. Wspaniała i bogata inscenizacja! Piękna muzyka! Porywające sceny zbiorowe i taneczne filmie

W roli głównej: uroczą tchnącą młodocianą **KÄTHE VON NAGY.**

NASTĘPNY PROGRAM: SKOŃCZONA PIEŚŃ

w roli głównej **LIANA HAID.** Dwie najpopularniejsze piosenki w języku niemieckim. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedzielę o g. 2-ej po poł. Ceny miejsc 1 m. zł. 1,09 II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kuponu ulowe 75 gr. Dnia 4 w sobotę i 5 marca w niedzielę występów, będzie **PORANEK DLA MŁODZIEŻY.** Ceny miejsc po 20 gr.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

Tel. 213 84. **SALA FILHARMONJI NIEDZIELA**, dnia 5-go marca 1933 r. o godz. 4-ej po poł. **4-ty Koncert Symfoniczny POPULDNIOWY** Z powodu 50 rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera druga część koncertu poświęcona będzie Ryszardowi Wagnerowi. Dyrygent: **Ignacy NEUMARK** Solista: **Imre UNGAR** (Fortepian) W programie: Beethoven: Uwertura „Egmont“, Koncert fortepian. G-dur Ryszard Wagner: Wstęp do op. „Lohengrin“, Wyjści z opery „Parsifal“, Cwałowanie Walkirii z dzieła muz. „Walkiria“ Uwertura do op. „Tannhäuser“ Bilety od zł. 1.- do zł. 5.- już nabywać można w Kasie Filharmonii.

OGŁOSZENIE.

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Banku Handlowego w Łodzi, S. A. niniejszym zawiadamiają wierzycieli, sprawdzonych i przyrzeczonych do powyzszej Masy, że p. Sędzia-Komisarz wyznaczył termin zebrań wierzycieli na dzień 30 marca 1933 roku w Sądzie Okręgowym w Łodzi o godz. 10-j rano w przedmiocie zawarcia układu z wierzycielami względnie związku wierzycieli i wyboru Syndyków Ostatecznych. Wobec powyższego Syndycy Tymczasowi na zasadzie art. 515 i następnym K. H. wzywają sprawdzonych i przyrzeczonych do Masy wierzycieli, aby w powyższym terminie stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania Syndyków Tymczasowych i zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru Syndyków Ostatecznych. Syndycy Tymczasowi: Adwokat (-) **Stefan Cygański** Adwokat (-) **Edward Filipkowski** Adwokat (-) **Stefan Sztromajer.**

Klub Sportowy UNION-TOURING

W myśl § 40 Statutu podajemy do wiadomości, że w dniu 14 marca 1933 r. o godz. 19-ej w pierwszym terminie wzgl. o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Przejazd. 7

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym: 1. Zgłoszenie i wybór prezydium, 2. Odczytanie protokołu z Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia, 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Klubu i poszczególnych Sekcji, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium dla Zarządu, 5. Budżet na rok 1933, 6. Uzależnienie Statutu, 7. Wybory władz, 8. Wnioski ustępującego Zarządu, 9. Wnioski członków, które według § 44 Statutu winny być złożone Zarządowi na piśmie na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem. **ZARZĄD.**

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ

gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania. **"OLLA" PRZERWATYWY** Nr. 1525

LECZNICA CHOROBY OCZU

ze stałymi łóżkami DOKTORA **DONCHINA** ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72. Przyjmuje się chorobych wymagających przebywania w lecznicy (opieki i c.) a także chorobych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych **NAWRÓT 32**, tel. 213 18. Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz. W niedz. i święta od 9-12 w pol.

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, tel. 174-93 przyj. od 9-2 i 3-8 własna pracownia zębów sztucznych. **Ceny Lecznic.**

LEKARZ - DENTYSTA J. Rozin - Reichowa

przeprawiła się na **ZGIERSKA 38** (naprzeciw Zgińskiej 15) i przyjmuje 10-1 i 4-7 wiecz. **Ceny Lecznic.**

Dr. med. Haltrecht

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **Piotrkowska 10.** Telef. 245-21. Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w pol. i od 5-9 wiecz. w niedz. i św. 10-1 rano.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2**, tel. 132-28. Przyjmuje od 9 11 i 5-8 W niedziele i święta od 10-12.

Dźwiękowy Teatr Świetny "CASINO"

DZIS PREMJERA Wielka parada serc Prosta opowieść o miłości OJCA i SYNA.

"CZEMP"

realizacja wielkiego King Vidora W ROLI TYTUŁOWEJ



Wallace BEERY

w roli głównej **9-oletni JACKIE COOPER.** Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

UWAGA

Dyrekcja kina zwraca się z prośbą o posiadaczy paszportów o łaskawe niewykorzystywanie ich w pierwszym tygodniu tembarizacji. Ze były rozestanie zaproszenia na pokaz tego filmu w ubiegłym tygodniu.

Doktor ZIOMKOWSKI

ul. 6-go Sierpnia 2. Choroby skórne i weneryczne od 2-4 po poł. i od 8-9 wiecz. w niedziele o 10 do 1 po poł.

Dr. FELIKS SKUSIEWICZ

Andrzeja 11. Tel. 137-42. Choroby skórne weneryczne moczopłciowe. Godziny przyjęć 9 1/2-11 rano 5 1/2-7 po poł.

Ofioszenia drobne.

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIEL przysposoba do egzaminów w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Umiejętna w szkołach. Postępy szybkie. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, 2 wejście z podwórca.

Doświadczeni nauczyciele udzielają lekcji, korepetycji języków. Przygotowują do matury i wszelkich przed i powakacyjnych egzaminów. Dorożym metodą skróconą. Ceny b. dostępne. Postępy najpewniejsze. Piotrkowska 20, m. 36.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZEOTO, biżuterie i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazynu jubilerski i. Fijałko, Piotrkowska 7.

DOM do sprzedania ul. Żelazna nr 14 Pośrednicy wykluczeni.

MIOŁ PSZCZELNY sprzedam Łódź-Widzew, Graniczna 5, m. 2.

MAGLE ręczne motorowe wyrabla fabryka magli Kapczyńskiego, Łódź, ul. Podrzeczna 88.

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, okazuje tanio do sprzedania. Karol Koischwitz, Moniuszki 2.

POSADY I PRACE

ZAUFIAROWANE

Służąca do wszystkiego potrzebna. Dobre gotowanie. Solidne referencje. Wiadomość: ul. Kilińskiego 86, m. 28, od godz. 2-ej do 4-ej.

Potrzebna gospodyni kucharka do małego domu na wsi. Wymagane wykwalifikowane gotowanie, szycie i cerowanie. Warunki 35 zł miesięcznie. Piśmienne oferty składać: Administracja maj. Sarnów, poczta Aleksandrów k/Łodzi.

Potrzebna pokojowa ze znajomością sprzątaniam, usługiwania do stołu, prania i prasowania. Pensja 20 zł miesięcznie. Piśmienne oferty składać: Adm. niistracja maj. Sarnów, p. Aleksandrów k/Łodzi.

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu doległości (ból artretyczny, tania w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niepokój w uszach, brak apetytu, wzdęcia, skłonność do obstrukcji, płacny, zawracanie i wznoszenie skóry, skłonność do tyfus, podenerwowanie i berzność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony), TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organy, przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i ziej premisy materii **LECZA NIE LĘKARSTWA A KREW CZYSTĄ**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroja. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

"CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego jako ściśle moczopędna są jedynym naturalnym czynnikiem oddziałującym soki ustroja od trucia własnych i zapowalającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, ul. Świat 5-R) na proświec wysyła pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz Skarbowych (Dz. U. R. R. Nr 62, poz 58) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3, 6, 7, 8, i 9 marca 1933 r. od godz. 10-ej do 16-ej celem uregulowania zadanych należności na rzecz 4-Urzedu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości niżej wymienionych ofiarników:

| Lp. Nr. | Nazwisko i imię | Adres | Zajęte ruchomości | Wartość szacunk. |
|--------------------------|----------------------|----------------|--|------------------|
| na dzień 3 marca 1933 r. | | | | |
| 1 | Leśn Józef Ignacy | Gdańska 57 | meble | 520.- |
| 2 | Dutkiewicz L. i S-ka | Wólczyńska 27 | meble i przędza (II lic.) | 1.330.- |
| 3 | Tempel Izak | 37 | meble | 700.- |
| na dzień 6 marca 1933 r. | | | | |
| 4 | Rozenberg Gitla | Gdańska 59 | meble i masz. do sz. (II I.) | 515.- |
| 5 | Bstajenberg Szmul | Lipowa 57 | meble i pianino | 2.315.- |
| 6 | Krakowski Izrael | Mała 7 | meble | 1.120.- |
| na dzień 7 marca 1933 r. | | | | |
| 7 | Finster Ludwik | Lipowa 48 | meble, mąka i radiooap. | 1.750.- |
| 8 | Schell Emil | 53 | 4 lamp. z głośnik em meble | 1.830.- |
| na dzień 8 marca 1933 r. | | | | |
| 9 | Lwów Józef | Gdańska 81 | 6 burek, kasa ogniotrw. i masz. do osiania | 1.400.- |
| 10 | Lwów Józef | Gdańska 81 | 4 biurka, masz. do pis. pras. do kopii, 4 krzesła - III lic. tacji | 1.010.- |
| na dzień 9 marca 1933 r. | | | | |
| 11 | Kabasiewicz Józef | Piotrkowska 79 | fortepian i sam. ciężar (II licytacja) | 1.550.- |

KIEROWNIK URZĘDU: BEREZOWSKI Referendarz.

ENERGICZNY PRZEDSIĘWZIENIE

dobrze wprowadzony w aptekach, składach aptecznych, szpitalach etc. poszukiwany na woj. Łódzkie przez poważną firmę. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem referencyj kierować sub: "ABC 127" do Tow. Reklamny Międzynarodowej J. r. Rudolf Rosse, Warszawa, Marszałkowska 124

Zł. 600.- miesięcznie zarabają nawet, poszukujący przez sprzedaż losów. Zgłoszenia „Polrek” Lwów, Łosńskiego.

Do samodzielnego prowadzenia biura, potrzebna siła biurowa z ładnym charakterem pisma z kaucją 400 zł. Oferty „Kurier”, „pens a 100”.

Agenci poszukiwani przez jedną z najpoważniejszych instytucji! Najkorzystniejsze warunki pracy! Złożenia „S Trwała egzystencja”. Biuro dzienników Lwów, Kościuszki 2.

GABINEY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów **SZKOŁA KOSMETYCZNA** przez władze Państw. zatw. **Dr. med. LEWINSONOWEJ** przeniesione na **PIOTRKOWSKĄ 86** tel. 143-63, od 10 r. do o w. **Chirurgja kosmetyczna, tylnki odmrożenia. USUWA OWŁOSIENIA.**

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój umeblowany do wynajęcia. Przejazd 14, II p, fr., mieszkanie 9

Do wynajęcia 1 pokój duży, dwuokieny na II-gim piętrze, ul. Rokicińska Nr. 67, m. 14.

Mieszkanie 4-o pokojowe w cichym domu, wszelkie wygod, 2 wejścia od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 23, u gospodarza.

Pokój dwuokieny, umeblowany z niekropującym wejściem wynajmę tylko solidnej osobie. Przejazd 46, m. 36, 12-17, prócz niedziel.

RÓŻNE

Dusza w Trześ Bogu poszukiwana. Cel: Ojciec. Radogoszcz, Sowińskiego 34, m. 4.

Praktyczny zawód poboczny dla biuralistów i urzędników, elektro - radiomonterski, wyuczony inżynier specjalista. Oferty sub „Zwól”.



jest pastą do zębów pierwszorzędnej jakości. Laborat. „KOSMA” Poznań